

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 5 (534)

1 LUTEGO 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Szansa na strefę

Jak dowiedzieliśmy się we wtorek (29 stycznia br.) od Mariana Kawy, posła na Sejm RP, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów może zapadnąć decyzja o utworzeniu strefy ekonomicznej, która zlokalizowana byłaby na terenach przylegających do sanockiego Autosanu.

Przypominamy, że pod koniec ubiegłego roku takie starania poczyniły władze Sanoka, a pomysłodawcą był Zbigniew Daszyk, burmistrz miasta. Wyjaśniamy, że chodzi o tzw. podstrefę ekonomiczną.

Sprawę zajęcia się tym zagadnieniem przez rząd należy wiązać z wizytą Władimira Putina, prezydenta Rosji, na stoisku Autosanu podczas niedawnych targów w Poznaniu – stwierdził poseł Kawa. – Ten wcześniej nieplanowany w protokole dyplomatycznym pobyt prezydenta Rosji na sanockim stoisku oraz zwiedzenie prezentowanego autobusu jest niezaprzeczalnym sukcesem fabryki i miasta. Mam nadzieję, że już w najbliższym czasie powinniśmy odnieść konkretne korzyści – podkreślił parlamentarzysta.

Jeśli tylko rząd podejmie decyzję w sprawie utworzenia strefy ekonomicznej w grodzie Grzegorza, poinformujemy bardziej szczegółowo.

(cz)

KARNAWAŁ, mięsopust, zapusty...


Przeżywamy okres karnawału, który jest elementem obyczajowości tak starym jak ludzkość. Karnawał to okres zimowych balów, zabaw, pochodów, maskarad, trwający od Nowego Roku do Środy Popielcowej. Czas ten określamy również jako mięsopust, zapusty, ostatki. Potrzeba demonstrowania radości życia przez człowieka jest warunkowana genetycznie i dokonuje się to między innymi poprzez udział w zabawie.

Czytaj na str. 10.

PRODUCENT

VIDOK®

OKNA I DRZWI
DREWNO • PCV • AL



ADAM MAŁYSZ
»Jakość zwycięża. Dlatego wybieracie Państwo VEKA-wiodący system okienny«

RABATY do 30%

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax 434 30 15

Chwile grozy przeżyli w ubiegłym tygodniu mieszkańcy Zagórze. W wyniku spiętrzenia kry lodowej na Ostawie utworzył się trzykilometrowy zator. Rzeka wystąpiła z brzegów, podtapiając cztery budynki, z jednego trzeba było ewakuować mieszkańców. Z pomocą pospieszyli saperzy z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, którzy przy użyciu ładunków wybuchowych skruszyli lodowe tafle, udrożniając koryto rzeki. Spływająca kra ugrzęzła jednak na Sanie w Sanoku, tworząc kolejny niebezpieczny zator. Zablokował on rzekę na odcinku około pół kilometra – od skansenu do MOSiR-u, gdzie zalana została plaża oraz silniki pomp na basenie. Pod wodą znalazły się także ogródki działkowe *Sosenki*. Zagrożony był skansen, lotnisko sanitarne, market *Albert* i most na Białą Górę, której mieszkańcom. Tym razem również nie obyło się bez interwencji saperów, którzy przy pomocy trotylu przez kilka godzin walczyli z lodową zaporą.

Zatory na Ostawie i Sanie

W okowach lodu

Zator na Ostawie zaczął tworzyć się w środę (23 stycznia) w samo południe. Spływające z górnego biegu rzeki lodowe tafle zaczepowały koryto rzeki w okolicach brodu przy klasztorze w Zagórze. Do godziny 15.00 zator osiągnął długość trzech kilometrów – jego koniec sięgał aż do Tarnawy Dolnej (powyżej mostu). Woda wyłobitła nowe koryto, podtapiając cztery budynki na Wielopolu. W domu państwa Jaworskich zalana piwnice, a wraz z nimi piece centralnego ogrzewania. Mieszkańcy pozbawieni zostali nie tylko ciepła, ale i wody. Rodzinę państwa Czajkowskich z sąsiedniej posesji trzeba było ewakuować. Gmina przygotowała im lokum w Domu Opieki Społecznej, skorzystali jednak z gościnności sąsiadki – *Haliny Chudio*, która przygarnęła ich do siebie.

– Sytuacja była bardzo poważna. O godz. 16.00 powiadomiłem Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rzeszowie. Istniało duże niebezpieczeństwo, że jeśli zator zamrze, to przy następnej odwilży spowoduje powódź, która zagrozi 1.300 mieszkańcom Zagórze i Tarnawy Dolnej. By do tego nie dopuścić, trzeba było skruszyć czoło zatoru ładunkami wybuchowymi, a to mogło zrobić tylko wojsko – mówi *Jacek Zajac*, burmistrz Zagórze.

W czwartek o godz. 7.30 nad Oslawą pojawiło się 18 saperów z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Towarzyszył im przedstawiciel szefa WSW mjr *Andrzej Lenart*, członkowie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego ze starostą *Edwardem Olejką* oraz policjanci i strażacy.

– Spróbujemy udrożnić stare koryto rzeki, ale stan wody jest bardzo niski i może się to nie udać. Tu są tysiące metrów sześciennych lodu – ocenił kierujący akcją kpt. *Ryszard Demitraszek* z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Lekarze z sanockiego pogotowia mówią, że nawet tu, w niewielkim mieście na końcu Polski, odczuwają skutki wytworzonej przez media psychozy. W ubiegłym tygodniu ledwie uratowali 70-letniego pacjenta z Olchowiec, który zamiast wezwać w nocy pomoc, czekał do rana, aby pójść do lekarza. Bał się zadzwonić na pogotowie, bo ostatnio „różnie o nim gadają”. Mężczyzna zastał na drodze, dwadzieścia metrów od swojego domu. Wezwana przez sąsiada „erka” zawiozła go na sygnale na kardiologię. – Udzieliłmy mu pomocy dosłownie w ostatniej chwili – mówi doktor *Jarosław Sawka*.

Osaczeni

Przypominamy, kilkanaście dni temu opinią publiczną wstrząsnęła publikacja „Gazety Wyborczej”, ujawniająca kulisy tzw. nekrobiznesu, czyli handlu ludzkimi zwłokami przez pracowników łódzkiego pogotowia ratunkowego.

Hitchcock by nie wymyślił

Według dziennikarzy, prowadzących wcześniej wielomiesięczne śledztwo, zwłoki sprzedawali lekarze, sanitariusze, kierowcy karetek i dyspozytorzy. Kupowały zakłady pogrzebowe. Za skórę, bo tak nazywano zmarłego pacjenta, płacono 1200-1800 zł. Ofiarami padały rodziny zmarłych, których do wyboru tego, a nie innego, zakładu pogrzebowego skłaniało się podstępem lub szantażem. Biorąc pod uwagę liczbę zgonów w Łodzi – samo pogotowie stwierdzało ich miesięcznie około 400 – do handlujących skórami pracowników pogotowia mogło trafiać w ciągu roku parę milionów złotych. Ludzi jednak najbardziej zszokowała informacja, że dla zdobycia skóry być może nawet zabijano. Poszlaki wskazują, że w wyścigu po nekropieniądze mogło dochodzić do zaniechania udzielania pomocy pacjentom, a nawet ich uśmiercania. Dyrektor łódzkiego pogotowia zwrócił uwagę na duże zużycie przez niektóre zespoły pavulonu, leku zwiótczającego mięśnie i wstrzymującego oddychanie. Kilku lekarzy zyskało w swoim świecie przydomki takie, jak *Anioł Śmierci*, doktor *Mengele*, doktor *Potasik*, *Skórotłapka*.

Dokończenie na str. 6.



JOANNA KOZIMOR

Zdetonowanie sześciu ładunków wybuchowych jednocześnie okazało się nie tylko skuteczne, ale i bardzo widowiskowe, choć ryby w Sanie miały zapewne zupełnie inną opinię na ten temat.

Pierwsze próbne ładunki wybuchowe saperzy zdetonowali około godz. 11.00. Mimo że były niewielkie, eksplozja wstrząsnęła całą okolicą, a silnie wiejący wiatr zniósł kawałki lodu na znajdujący się u stóp klasztornego wzniesienia dom państwa Dołżyckich. Właściciele starali się zabezpieczyć budynek jak tylko się dało – okleili folią okna i drzwi, obłożyli płytami elewację. Tyle co go odnowili.

– Od wczoraj żyjemy w wielkim strachu. Mąż nie spał przez całą noc, co godzinę chodził oglądać, co się dzieje na rzece. Każdego roku zbiera się w tym miejscu trochę kry, bo tu płytko, ale takiego zatoru nie było jeszcze nigdy. Woda zrobiła całkiem nowe koryto i nie wiadomo, czy po tych wybuchach wróci do starego. Boimy się, bo jak pójdzie w tę stronę to po nas – denerwowała się pani *Marta Dołżycka*.

Dokończenie na str. 7.

Sanok ekumeniczny

Po raz pierwszy w historii naszego miasta, przedstawiciele sześciu Kościołów chrześcijańskich: grekokatolickiego, prawosławnego, polskokatolickiego, adwentystów, zielonoświątkowego i rzymskokatolickiego spotkali się na ekumenicznym nabożeństwie, aby wspólnie modlić się w intencji pokoju.



JOJANA ZIOBRIO

Podczas spotkania uczestnicy przełamali się chlebem – symbolem dobra, przyjaźni, pomyślności, sytości. Na zdjęciu gospodarz spotkania, ojciec *Stanisław Glista*, przekazuje chleb ks. *Andrzejowi Żurawowi* (po prawej) wikariuszowi parafii grekokatolickiej w Komańcy i pastrowi *Tadeuszowi Krzokowi* (po lewej), prezbiterowi naczelnemu Kościoła Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej.

Tego samego dnia, Ojciec Święty spotkał się w Asyżu z przedstawicielami religii całego świata, aby prosić Boga o dar pokoju. W Sanoku trwały w tym czasie ósme już Spotkania Ekumeniczne. Ich gospodarzami byli tradycyjnie ojcowie franciszkańscy, wspomagani przez działającą w parafii Wspólnotę Dominikańską. W tegorocznej modlitwie po raz pierwszy uczestniczyli kapłani kościoła grekokatolickiego z Komańcy oraz pastory Kościoła Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej i Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Po modlitwach w swoich świątyniach i wspólnotach, wierni spotkali się w kościele ojców franciszkańców. Młodzież oazowa rozpoczęła pieśnią *Dobry Panie uczyni nas narzędziem swojego pokoju*. Po odczytaniu Ewangelii i odśpiewaniu psalmu 131, pasterze poszczególnych kościołów dzieliли się swoimi refleksjami na temat pokoju. Wszyscy podkreślali, że jego źródłem jest Bóg. Człowiek doświadcza pokoju wówczas, kiedy żyje w zgodzie z Jego przykazaniami, a szczególnie tym największym i najtrudniejszym – przykazaniem miłości bliźniego. Dlatego pokój nie jest czymś, co można ustanowić, wypracować przy stole konferencyjnym albo kupić za pieniądze. Pokój jest darem, jednym z owoców ducha. Rodzi się w ludzkim sercu dzięki wierze, zaufaniu i miłości.

Dokończenie na str. 2.

Piękny wiek

W ubiegły czwartek (24 bm.) swoje stuletnie urodziny obchodził Leon Mikuszewski, mieszkaniec Tyrawy Wołoskiej. Przyjęcie z tej okazji zorganizowano w tamtejszym Urzędzie Gminy.

Oprócz solenizanta byli na nim obecni m.in.: Stanisław Mielnikiewicz, wójt gminy Tyrawa Wołoska oraz jego zastępca Wiesław Kuzicki a także uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej. Nie brakło życzeń i okolicznościowego dyplomu. Stulatkowi przyznano z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dodatkowe świadczenia emerytalne. Niestety, z powodu złego stanu zdrowia, zasłużony solenizant został zaraz po uroczystości odwieziony do sanockiego szpitala.

Te utrzymujące się już dłuższy czas problemy zdrowotne uniemożliwiły nam rozmowę z panem Leonem. Ale niezależnie od tego i tak mogłoby się to nie udać, ponieważ, jak dowiedzieliśmy się od jego krewnej, solenizant jest tajemniczym człowiekiem, nie lubiącym mówić o sobie. Niemniej jednak Leonowi Mikuszewskiemu życzymy kolejnych długich lat życia.

(mt)

Stanisław Mielnikiewicz wręcza Leonowi Mikuszewskiemu okolicznościowy dyplom, obok z bukietem kwiatów Piotr Suder, kierownik sanockiego oddziału ZUS-u.



ARCHIWUM URZĘDU GMINY TYRAWY WOŁOSKIEJ

Dokończenie ze str. 1.

Każde wystąpienie kończyła modlitwa o pokój, po której przemawiający zapalał jedną ze świec stojących na ołtarzu. Po wspólnym odmówieniu *Ojcze nasz*, zgromadzeni podzieliли się chlebem i prosforą, przekazując sobie znak pokoju. Chlebem tamali się nie tylko duchowni przy ołtarzu, ale także wierni w kościele; wiele osób miało podczas tej szczególnej chwili tzy w oczach. Uroczystość zakończył koncert kolęd w wykonaniu zespołu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku pod kierownictwem Marianny Jary, która obok Haliny Więcek, jest jednym z dobrych duchów Spotkań Ekumenicznych. Po nabożeństwie uczestnicy udali się do sali bł. Jakuba Strzemię na ekumeniczną agapę, czyli „uczcie miłości”, przygotowaną przez gospodarzy.

To właśnie zamierzali głosić w Asyżu, prosząc Boga Wszchemogącego – zgodnie z sugestyjnym wyrażeniem samego św. Franciszka – by nas uczynił narzędziem swego pokoju (Orędzie papieskie na Światowy Dzień Pokoju).

– Nasze ekumeniczne nabożeństwo wpisano w tym roku w wielkie wydarzenie ogólnoswiatowe, jakim było spotkanie modlitewne religii świata w Asyżu, a także w Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan – podsumowuje ojciec Stanisław Glista. – Wspólna modlitwa, wzajemne poznawanie się ułatwia porozumienie, dialog, a także mobilizuje do tego, aby później zrozumieć własną tożsamość religijną. Żyjemy obok siebie, często inaczej wierząc, dlatego takie spotkania są potrzebne, aby budować więzi duchowe i społeczne.

JOLANTA ZIOBRO



Spotkania ekumeniczne pomagają budować więzi duchowe i społeczne

Sanok ekumeniczny

Stawiamy na młodych

W siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sanoku przy ulicy Ogrodowej, prowadzonych pod kuratelą Sanockiego Towarzystwa Oświatowego 23 stycznia odbyło się oplatkowe spotkanie członków Powiatowego Centrum Wolontariatu. Przewodziła mu prezes stowarzyszenia wicestarościna Czesława Kurasz. Zebranych powitała dyrektor placówki Krystyna Pospolita, przedstawiając swoich podopiecznych w spektaklu słowno-muzycznym o tematyce Bożonarodzeniowej.

Uczestnicy spotkania, poruszeni zaangażowaniem uczuciowym i ambicją występujących osób, przeżyli niezwykle chwile wzruszenia.

Druga część spotkania była poświęcona kolejnej wymianie doświadczeń i spostrzeżeń wolontariuszy na temat ich pracy, co jest rzeczą konieczną dla doskonalenia form działalności zespołu. Jest to szczególnie istotne dla młodych wolontariuszy, którzy niedawno zostali wprowadzeni

ni w środowisko i są to ich pierwsze doświadczenia w tej nowej dla nich roli.

Młodzi wolontariusze pomagają osobom niepełnosprawnym w podesełnym wieku, samotnym w różnorodny sposób, pomagają w nauce dzieciom. Często pomoc ta ma wymiar psychologiczny – rozmowa, uśmiech, kontakt z człowiekiem samotnym znaczy więcej niż jakakolwiek pomoc materialna. Młodzi wolontariusze jednoznacznie stwierdzają, że w kontaktach z potrzebującymi istotną rolę odgrywają: uśmiech, ciepłe, serdeczne przyjęcie, poczucie, że są potrzebni, budowanie wzajemnego zaufania. Dotyczy to obydwu stron.

Generalnie należy stwierdzić, że w naszym środowisku zapotrzebowanie na różne formy pomocy, rehabilitację zarówno psychologiczną, jak i fizyczną jest ogromne. Wynika to ze specyfiki regionu, w którym 14% populacji stanowią niepełnosprawni.

Zjawisko wolontariatu budzi jeszcze czasem zdziwienie, zaciekawienie, nieufność.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w krajach zachodnich co drugi młody człowiek bywa wolontariuszem, podczas gdy w naszym kraju dopiero co dziesiąty. Czas najwyższy, aby działalność wolontariuszy traktować jako normalność a nawet niezbędność.

Młodzi wolontariusze brali udział w ostatnim „koncercie” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W zbiorze pieniędzy uczestniczyli: Sylwia Sabat, Monika Wolanin, Paulina Zubik, Ewelina Twarda, Bernadeta Kordasz, Małgorzata Rabicka, Barbara Barzycka, Elżbieta Staszkievicz, Tomasz Majewski, Dariusz Karwieńcz.

Uczestniczący w spotkaniu dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Jan Paszkiewicz przedstawił propozycje pomocy, z których mogą skorzystać potrzebujący mieszkańcy powiatu sanockiego. Wolontariusze mają za zadanie informować o nich środowisko.

D.O.

Wykłady pt. „Poszukiwania”

od 4 lutego do 20 marca, godz. 18.00

poniedziałki, środy, piątki

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego Sanok, Plac św. Jana 1

Wstęp wolny

DYŻURY W RADZIE MIASTA

4 lutego (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

7 lutego (czwartek)
dyżur pełni radny
Antoni Wojewoda
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

7 lutego (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

KOMUNIKAT

W ostatnim czasie na terenie Sanoka nasiliły się włamania do mieszkań. Sprawcy wykorzystując nieobecność domowników w ciągu dnia, jak również w porze wieczorowej, najczęściej przy użyciu dopasowanego klucza dostają się do mieszkań, skąd dokonują kradzieży sprzętu komputerowego, RTV, złota, biżuterii i innych cennych przedmiotów. W związku z powyższym policja zwraca się z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na prawidłowe zabezpieczenie własnych mieszkań, jak również mieszkań sąsiadów, szczególnie podczas ich nieobecności. Uwagę Państwa mogą zwrócić również nieznanne osoby bądź samochody.

KPP w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie włamań do mieszkań. Pierwsze miało miejsce w dniu 7 stycznia br. na ul. Rzemieślniczej, gdzie sprawca w godzinach przedpołudniowych, przy pomocy dopasowanego klucza dostał się do mieszkania, z którego skradł sprzęt komputerowy. Niemał identyczny scenariusz miało drugie włamanie, dokonane 9 stycznia br. na ul. Robotniczej. Tym razem łupem złodziei padł alkohol oraz obca waluta.

Na miejscu pierwszego włamania widziany był mężczyzna z kobietą, w wieku

około 20-25 lat. Rysopis mężczyzny: wzrost około 180 cm, szczupła budowa ciała, ubrany w szarą kurtkę. Rysopis kobiety: wzrost około 170 cm, szczupła, szatynka.

W przypadku jakichkolwiek spostrzeżeń bądź informacji dotyczących zaistniałych włamań prosimy o kontakt telefoniczny z numerami: 465-73-59, 465-73-10, 465-73-11 lub 997. Policja zapewnia anonimowość.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 300 złotych oszacowano wartość radiodiodowarzacza i koła zapasowego, jakie przywłaszczył sobie (25/26 stycznia) sprawca włamania do fiata 126 p, zaparkowanego na ul. Stróżowskiej. Złodziej prawdopodobnie posłużył się dopasowanym kluczem.

* W nocy z 26 na 27 stycznia miało miejsce włamanie do kiosku *Ruch* przy ul. 800-lecia. Sprawca wybił szybę w okienku podawczym i zgarnął znajdujące się w zasięgu ręki papierosy o wartości 150 złotych.

* Telefon komórkowy *Nokia*, wyceniony na 320 złotych, padł łupem złodzieja, który przy pomocy pasówki włamał się (27/28 stycznia) do volkswagenowego golf'a, stojącego na parkingu przy ul. Cegielińskiej.

Gmina Komańcza

* W bezpośrednim pościgu zatrzymani zostali autorzy włamania (27/28 stycznia) do pomieszczeń biurowych spółki *Agromarina* w Moszczańcu. Sprawcy wybili szybę w oknie, przez które dostali się do środka, skąd zabrali sprzęt elektroniczny o wartości 12.000 złotych. Przywłaszczyli sobie również stojące w garażu firmowego fiata punto o wartości 24.000 złotych, do którego załadowali skradziony sprzęt oraz

akumulator, wymontowany ze znajdującego się w sąsiednim garażu poloneza (złodzieje wyrwali skoble zabezpieczające drzwi obydwu garaży). Nie ujechali jednak daleko – kłopoty z samochodem sprawiły, że sprawcy porzucili go wraz z towarem nieopodal miejsca przestępstwa. W chwili później zostali zatrzymani przez policję. Amatorami cudzej własności okazali się dwaj młodzi ludzie: 25-letni Wiktor J. z Moszczańca, karany już wcześniej, oraz 19-letni Leszek A., mieszkaniec województwa świętokrzyskiego. Skradzione przez nich mienie odzyskano w całości.

Gmina Zagórz

* Ciastka o wartości 50 złotych ukradł złodziej, który włamał się (26/27 stycznia) do piekarni w Tarnawie Górnej. Sprawca wybił szybę w oknie kotłowni, wszedł przez nie do środka, a następnie wylał zamek w drzwiach prowadzących do pomieszczenia piekarni.

Gmina Zarszyn

* Między 26 a 28 stycznia miało miejsce włamanie do Szkoły Podstawowej w Długiem. Jego autor wyważył drzwi szkolnego sklepika, z którego zabrał drobny bilon i napój owocowy o łącznej wartości 7 złotych. Spenetrował również gabinet dyrektora, z którego jednak niczego nie zabrał.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Dla zniecierpliwionych mam z Posady mamy dobrą wiadomość: od pierwszego lutego br. wraca do przychodni przy ul. Lipińskiego pani doktor Małgorzata Jórasz, która jesienią ubiegłego roku została przeniesiona na Błonie, w związku z remontem poradni.

Pediatrzy wracają

Rodzice byli bardzo niezadowoleni z faktu przeniesienia pani doktor, mieliśmy w tej sprawie sporo interwencji. – Jak to możliwe – pytała jeszcze pod koniec ubiegłego tygodnia jedna z mam – aby tak duża dzielnica nie miała „swojego” pediatry. Tym bardziej że do pani Jórasz zapisanych jest także sporo dorosłych. Byłam w przychodni na Lipińskiego, pięknie odremontowane gabinety i – pustki. A my z małymi dziećmi jeździmy aż na Błonie. Mówię jeździmy, gdyż trudno wyobrazić sobie spacer z ulicy Stróżowskiej, gdzie mieszkam, na ulicę Błonie, zwłaszcza kiedy jest chłodno. Podobne zdanie miała mama drugoklasisty, która próbowała uzyskać odpowiedź, kiedy pediatrzy* wrócą na dawne miejsce. – Ani w SP ZOZ, ani w Urzędzie Miasta niczego konkretnego się nie dowiedziałam. W zoz-ie usłyszałam, że od 1 lutego będzie to problem miasta, a w mieście, że nie przejęli jeszcze podstawowej opieki zdrowotnej.

Zadnymi informacjami nie dysponowała też sama pani doktor Jórasz, która chciała wrócić na Lipińskiego, ale zależało jej, aby dyrekcja zapewniła wsparcie drugiego lekarza. – Rozmawiałam w tej sprawie z panem burmistrzem Daszykiem i Podkalicim oraz panem dyrektorem Korobczenko. Wyjaśniałam, że jestem w trakcie robienia specjalizacji lekarza rodzinnego, muszę uczestniczyć w szkoleniach i odbywać staże; może się też zdarzyć, że zachoruję albo pójdę na urlop. W tej sytuacji w poradni bardzo by się przydał drugi lekarz. Pani doktor Teresa Tyńska, także pediatra, jest bardzo chętna. Dyrekcja musi jednak podjąć jakieś decyzje. Nie wiemy przede wszystkim, czy pediatrzy w ogóle mają wrócić do przychodni przy ul. Lipińskiego?



JOLANTA ZIOBRO

Wkrótce poradnia dziecięca znów zatęśni życiem. Pielęgniarka oddziałowa Józefa Potenta martwi się, że w nowych gabinetach brakuje jeszcze firanek albo żaluzji. A może znajdzie się jakiś sponsor...?

Z informacji uzyskanych na początku tygodnia wynika, że decyzje już zapadły – pani doktor Jórasz powróci na dawne miejsce od 1 lutego. W środę Aleksander Korobczenko, dyrektor Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, nie był jeszcze pewien, czy zostanie zatrudniona tam druga pani doktor.

* Według założeń reformy opieki zdrowotnej nie ma już pediatrów, tylko lekarze rodzinni albo podstawowej opieki zdrowotnej. Wszyscy jednak są przyzwyczajeni do starej nomenklatury.

– Jak się ma ochrona środowiska do składowania wywiezionego z miejskich ulic śniegu nad Sanem? – zastanawia się Czytelnik. – Przecież śnieg ten jest pełen zanieczyszczeń – zawiera piasek, sól, ołów, resztki olejów, benzyny i Bóg wie czego. Patrząc na hałdy nad Sanem, można odnieść wrażenie, że zwieziono tam brud z całego miasta. A przecież kilkaset metrów dalej jest ujęcie wody dla miasta. Według mnie wszystko to uraga zdrowemu rozsądkowi i całkowicie zaprzecza idei ochrony środowiska. Ciekawe, co mają do powiedzenia na ten temat nasze służby miejskie?

Hałdy nad Sanem

Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska mówi, że wywożenie śniegu nad brzegi zbiorników wodnych albo nawet wrzucanie go do wody, jest praktyką powszechnie stosowaną w całym kraju. Jednak przepisy, które weszły w życie od 1 stycznia, zabraniają takiego rozwiązywania problemu. – Wprowadzony został zakaz wysypywania śniegu między wałem ochronnym a linią brzegową lub w odległości 50 m od linii brzegowej. W Sanoku śnieg od lat jest składowany na placu w pobliżu parkingu nad Sanem. Tak też czyniliśmy w 2001 i bieżącym roku. Ponieważ, w związku z wejściem w życie nowych przepisów, w niektórych miejscach odległości nie były zachowane, zlecieliśmy odsunięcie śniegu. Prawdę mówiąc nie widzę innego rozwiązania tego problemu. Myśleliśmy, aby wywozić śnieg na teren tzw. prochowni na Posadzie albo dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach. Nie ma tam jednak utwardzonych placów i trudno byłoby posprzątać teren po zakończeniu sezonu zimowego. Tutaj, nad Sanem, miejsce jest przynajmniej utwardzone, w związku z czym znacznie łatwiej doprowadzić je do porządku. Jeśli chodzi o zanieczyszczenia, to prawda jest taka, że prędzej czy później i tak trafiają do rzeki. Przecież woda z kanalizacji burzowej, wraz z pasmami, solą i innymi substancjami spływa nie gdzie indziej, jak do Sanu. Podczas akcji zimowej moglibyśmy, owszem, używać mniej tych substancji, ale mieszkańcy zaraz by protestowali, że chodniki i ulice nie są posypywane. W ten sposób kolo się zamyka. Myślę, że ustawodawca zalecając składowanie śniegu w odległości 50 m od zbiornika wody, kierował się w jakimś stopniu wymogami ochrony środowiska.

(z)

CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ! 464-27-00

Trakt w przebudowie

Mimo zimy kontynuowany jest remont ul. 3 Maja, związany z planami rewitalizacji śródmieścia. – Obecnie trwa budowa kanalizacji deszczowej – informuje Zygmunt Borowski, naczelnik wydziału inwestycji urzędu miasta. – Po jej zakończeniu rozpocznie się budowa wodociągu i przebudowa gazociągu. Energetycy wymieniają także sieć energetyczną z napowietrznej na kablową. W ostatnim etapie zostanie położona nowa nawierzchnia z kostki brukowej.



JOLANTA ZIOBRO

Przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać, zanim ul. 3 Maja znów nabierze reprezentacyjnego charakteru

Według planów prace na ul. 3 Maja powinny zakończyć się do 30 maja. Wykonawcą robót jest firma Mieczysław Hanus i wspólnicy z Rymanowa-Zdroju. Na realizację zadania przewidziano w budżecie 2001 r. 300 tys. zł. Kolejnych 700 tys. zł zostanie wyasygnowane w bieżącym roku.

(z)

Jubileuszowa „dwójka”

Dobiegły końca walne zebrania sprawozdawcze w sanockich kołach wędkarskich. Jako ostatni obradowali wędkarze z koła nr 2.

Zebranie odbyło się w Sanoczance i stało pod znakiem jubileuszu XXXV-lecia „dwójki”. Z tej okazji zarząd okręgu w Krośnie wyróżnił koło okolicznościowym dyplomem. Medale za zasługi dla wędkarstwa otrzymali Marian Wołoszyn, Waldemar Orszak, Marek Pelc, Stanisław Maciuba i Jerzy Kojder, dy-

(bart)

PODZIĘKOWANIA

Za sprawne zorganizowanie, zabezpieczenie i skuteczne przeprowadzenie w dniu 24 stycznia 2002 r. akcji kruszenia zatoru lodowego na rzece Osławie, stwarzającego ogromne, bezpośrednie zagrożenie dla życia i mienia mieszkańców miasta i gminy Zagórz

- Panu Zdzisławowi Siewierskiemu – Wojewodzie Podkarpackiemu
- Kadrze dowódczej i żołnierzom 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie
- Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w Rzeszowie
- Panu Januszowi Pleśnarowi – Komendantowi Powiatowemu Policji w Sanoku oraz funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji w Sanoku
- Panu Piotrowi Rudemu – Kierownikowi Rewiru Dzielnicowych Policji w Zagórz oraz funkcjonariuszom Policji w Zagórz
- Panu Janowi Marcinkowskiemu – Komendantowi Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku oraz funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku
- Panu Jerzemu Stachowi – Komendantowi Miejsko-Gminnemu Ochotniczych Straży Pożarnych w Zagórz oraz Strażakom jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Zagórz

serdeczne podziękowania

za poświęcenie i okazaną pomoc

składają wdzięczni

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz – Jacek Zajac
Zarząd Miasta w Zagórz
oraz mieszkańcy miasta i gminy Zagórz

Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Sanoku
pragnie serdecznie podziękować

Dyrektorowi Sanockiego Domu Kultury

Panu mgr. Waldemarowi Szybiakowi
za udostępnienie Domu Kultury na przedstawienia
„Jasełek Polskich” wystawianych przez Chór św. Cecylii.

Licząc na dalszą dobrą współpracę, życzymy Panu i wszystkim pracownikom wspaniałych osiągnięć kulturalnych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

mgr Antoni Wojewoda

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

LAST MINUTE
Atrakcyjne ceny: Djerba, Tunezja, Maroko, Cypr, Teneryfa, Egipt. Sprawdź!
PARTNER Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.com.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

do 10 II – Przegład Filmowy „Filmostrada” i „W krainie bajek”

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

1-4 II – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2

4-11 II – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 4 II, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Kopecka.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

do 10 II (w czasie ferii), godz. 11.00-14.00

– zajęcia dla dzieci i młodzieży: gry stolikowe, konkursy, rozgrywki sportowe

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

2-3 II, godz. 18.00 – „Dotyk przeznaczenia”, prod. USA, od 15 lat

Orkiestrowe reminiscencje (2)

Nadal nie ma jeszcze pełnych danych dotyczących wpływów uzyskanych podczas sanockiego koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Policzenie kilkudziesięciu kilogramów bilonu, z którego trzeba ponadto wyselekcjonować okazy numizmatyczne, okazało się bardzo pracochłonnym i czasochłonnym zajęciem. Dziś – zgodnie z zapowiedzią – prezentujemy orkiestrowych filantropów, którzy bądź przekazali na rzecz orkiestry dary rzeczowe, bądź też zasilili jej konto wpłatami gotówkowymi.

Ofiarodawcy prac na aukcję:

Urszula Pelczarska, Agata Biskup, Zdzisław Twardowski, Zofia Kaliniecka, Maria Mielecka, Maria Gajda, Jan Szczepkowski, Maria Czerepaniak, Sabina Pęczak, Andrzej Szczepkowski, Edward Kaliniak, Anna Maria Pilszak, Lucyna Mierzwa, Tomasz Mistak, Oksana Kulczycka, Maria Szczepkowska, Maciej Prajzler, Dobrochna Korzeniowska, Małgorzata Hydzik, Agata Pietrzyk, Janusz Szuber, Anna Różycka-Bryzek, Artur Orłowski, Jerzy Wojtowicz, Władysław Szulc, Małgorzata Biega-Węgrzyn, Sylwester Stabryła, Tadeusz Grzebień, Halina Małgorzata Węcek, Sabina Wałęcka, Marek Zakrzewski, Kornelia Gyurko, Halina i Andrzej Szelc, Jan i Adam Pierz, Elżbieta Dzikowska, Zdzisław Beksiński, Marian Kraczkowski, Zofia Chybito, Bogusław Iwanowski, Cecylia Klekawa, Dom Dziecka, ZSZ, więźniowie Aresztu Śledczego w Sanoku.

Darczyńcy:

Paweł Słomka, Wiesław Kijowski, Bogusław Połdiak, Iza Kruczkiewicz, Małgorzata Karnas, Wiesław Jarosz, Marek Zakrzewski, Andrzej Kusior, Marek Łęcki, Wiesław Kenar, Irena Struś, Czesław Bartkowski, Elżbieta Łukacijewska, Konrad Kwiatkowski, Wiesław Pyrcak, Tadeusz Szałankiewicz, Renata i Wiesław Pietryka, Tomasz Mazur, Tomasz Tszan, Lidia i Witold Szarzyński, Antoni Rejnin, Grzegorz Kruczkiewicz, Roman Różycki, Leszek Pogorzelec, Marek Furgał, Ewa Nowosielska, Jan Przybyło, Zbigniew Dufurat, Robert Maciaszek, Kazimierz Wota, Bolesław Szybiś, Józef Adamski, Aleksander Paraniak, Tadeusz Adamski, Bogusław Pilch, Andrzej Gierczak, Waclaw Drwięga, Mariusz Fedak, Zbigniew Daszyk, Zygmunt Podkalicki, Andrzej Wolanin, Zbigniew Kozimor, Zygmunt Kaczmarek, Stanisława Zabłotna, Małgorzata Fuks, Tadeusz Morys, Halina i Andrzej Szelcowie, Zdzisław Pytlak, Edward i Grażyna Pisaniak, Bernardeta Kardasz, Ewelina Twarda, Elżbieta Staszkiwicz, Aneta Korfanty, Antoni Pelc, Jan Podolaj, Wanda Woźniak, Bożena Piotrowska, Andrzej Wanio, MDK, Gaz-Stal, hurtownia Besza, Masarnia Dąbrówka, Piekarnia z Beska, Zakopianka, Wiosenka, GS Bukowsko, członkowie SLD, radni miejscy, Stowarzyszenie Zjednoczeni Mieszkańcy Ziemi Sanockiej, harcerze ZHP, II LO, SP-1, G-3, SP-2, harcerze ZSB, sklepy Center-Forum, restauracja Horn, Avon, Drukarnia Piast Kołodziej, Bieszczadersi.

W atmosferze rodzinnego turnieju harcerze i zuchy sanockiego hufca rywalizowali między sobą o laury *Festiwalu Piosenki Harcerskiej Hufca ZHP Ziemi Sanockiej*. Zwycięzcy zaprezentują nasz rejon na festiwalu wojewódzkim.

Sto uśmiechów na minutę



Najlepszy przepis na ciasto według zuchów z Prusieka

Podczas tegorocznego festiwalu wystąpiło pięć gromad zuchowych, pięć drużyn harcerskich i jeden duet starszoharcerski. Występy oceniali wszyscy drużynowi, mając do dyspozycji 10 punktów na drużynę. Wśród zuchów największe uznanie komisji zdobyła **69 Gromada Zuchowa z Zagórza**, prowadzona przez drużynową **Bogumiłę Kawalkiewicz**. Jej podopieczni, pięknie umundurowani, wykonali dwie piosenki: *Sto uśmiechów na minutę* i *Najlepiej być razem*, z ciekawym i wdzięcznie wykonanym układem choreograficznym. Drugie miejsce zdobyła **42 Gromada Zuchowa z Prusieka**, przygotowana przez podharmistrzynie **Eugenię Kwolek**, wspomaganą przez nauczyciela muzyki **Roberta Koronę**. Trzecie miejsce zdobyły gromady z Zahutyńia (drużynowa **Anna Stawarz**) i Beska (drużynowa **Anna Dereń**), a czwarte – zuchy z Rozpucia (drużynowa **Krzysztof Palys**).

Spśród drużyn harcerskich najbardziej podobala się **54 Drużyna Harcerska z Sanoka**, prowadzona przez drużynową **Joannę Urban**. Harcerki zaśpiewały przy akompaniamencie gitarowym dh. **Doroty Jankowskiej** pieśń o harcerstwie z czasów wojny i współczesnym *Wieża* oraz żeglarską piosenkę, świetnie pasującą do

scenografii: morskich fal i żaglówki. Drugie miejsca zdobyły ex aequo **42 DH z Prusieka** (harcemistrzynie **Magdalena Zgódko**), **6 DH z Załuża** (drużynowa **Agata Biega**), a kolejne 26 DH z Odrzechowej (podharmistrzynie **Bożena Sołtys**) i 2DH z Sanoka (drużynowy **Radosław Masłyk**).

Żeglarskie dekoracje zostały wykonane pod kierunkiem **Joanny Urban** i **Konrada Jaklika**, którzy też poprowadzili całą imprezę.

– *Celem organizowanych przez Komendę Hufca w Sanoku przeglądów i festiwalu jest przede wszystkim promowanie postaw aktywnych i kreatywnych, wspólna zabawa, wymiana doświadczeń; oczywiście, przy okazji ujawniają się młode talenty – mówi Krystyna Chowaniec, komendantka hufca. – Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentowali nas na festiwalu chorągwanym. Z kolei laureaci etapu wojewódzkiego uczestniczą w Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, który odbywa się podczas wakacji w Kielcach. Nasi harcerze mieli już szczęście uczestniczyć w etapie ogólnopolskim: 45 DH z Mrzyglodu, która zdobyła Brązową Jodłę, czyli III miejsce i 42 GZ z Prusieka, laureatka Zielonej Jodły, czyli wyróżnienia. Może uda się nam także w tym roku?*

Oryginalne misterium bożonarodzeniowe przygotowali uczniowie Zespołu Szkół w Strachocinie, należący jednocześnie do Rycerstwa Niepokalanej. Tradycją w ich pracy stało się przygotowywanie jasełek, które w ubiegłych latach obejrżeli m.in. mieszkańcy Niepokalanowa, Brzozowa, Sanoka.

Stajenka symbolem pokoju i pojednania

W tym roku było to misterium milenijne, którego główne motto brzmiało: *Dzieci wszystkich kontynentów chwalą imię Pana*. Jego treść stanowiło powitanie małego Jezusa przez aniołów, pasterzy, królów, także mieszkańców różnych kontynentów. Przed stajenką można było zobaczyć tańce wielu narodów, wysłuchać kołęd w obcych językach. Wielki podziw budziły piękne stroje aktorów. Do żłóbka podchodzili kolejno Murzyni, Japonki w autentycznych kimonach, Indianie w kolorowych pióropuszcach, Eskimosi w grubych futrach. Nie brakło też naszych akcentów narodowych – bardzo liczna była grupa polska, prezentująca się w krakowskich i rzeszowskich strojach. Przejście było zrozumiałe – stajenka betlejemka łączy różne narody, stając się symbolem pokoju i pojednania.

Reżyserem i scenografem jasełek jest siostra **Marianna Marcinkowska** ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Jej poczynania wspiera – służąc głosem doradczym – **Jolanta Pielech**, nauczycielka z Zespołu Szkół w Strachocinie. W przygotowaniach chętnie uczestniczą również rodzice.

W tym roku spektakl został przedstawiony jak zawsze w Strachocinie, ale też w Krośnie, Sanoku i Prusieku. Do tego ostatniego grupa została zaproszona przez Gminny Ośrodek Kultury w Sanoku. Można powiedzieć, że był to występ pod hasłem *dzieci-dzieciom* – publiczność wywodziła się w większości spośród uczniów okolicznych szkół. Wszędzie mali aktorzy przyjmowani byli ciepło i serdecznie, czego wymierny efekt stanowiły długo niemiłkące oklaski.



Kto przyszedł na jasełka, nie żałował – spektakl był bardzo udany.

Studniówka z brokatem

Studniówka w Zespole Szkół Ekonomicznych zainaugurowała czas tradycyjnych balów na „sto dni przed maturą”. W zabawie uczestniczyło 63 maturzystów z ekonomika, wraz z zaproszonymi osobami, a także – jak każe tradycja – dyrekcja i nauczyciele. Po przywitaniu i wzniesieniu toastu przez panią dyrektor **Marię Pospolita**, uczniowie odtańczyli poloneza. Korowód liczył czternaście par, bo tylu właśnie przedstawiciele pięci brzydkiej znajduje się w gronie tegorocznych maturzystów. Po szczęśliwym przebrnięciu „części oficjalnej” rozpoczęła się zabawa, która trwała do białego rana. – *Było naprawdę świetnie, bawiliśmy się do szóstej rano* – relacjonuje **Paweł Florczak**, który wcześniej poprowadził poloneza z panią dyrektor, a po kolacji wystąpił z przyjaciółmi z formacji tanecznej Flamenco, prezentując wiązanek tańców. – *Pochwały należą się zespołowi Fenix z Beska oraz paniom ze stołówki i rodzicom, którzy przygotowali pyszne jedzenie*. Panowie z ekonomika są pełni uznania również dla swoich koleżanek, które tego wieczoru wspaniale prezentowały się w wieczorowych sukniach. – *Dominowały raczej długie, eleganckie, typowo balowe kreacje. Dziewczyny użyły mnóstwo modnego w tym roku brokatu, tak że po jakimś czasie wszystko było nim pokryte, łącznie z naszymi garniturami. Niektóre koleżanki wyglądały tak niecodziennie i elegancko, że trudno było je poznać* – stwierdza Paweł.

(z)

Hajże na ślizgawkę!

W czasie ferii ogromnym powodzeniem cieszy się ślizgawka na sanockim lodowisku. Plusowe temperatury i bardzo przystępne ceny biletów (1 zł za 1,5 godziny) zachęciły miłośników łyżew i ruchu na świeżym powietrzu do skorzystania z oferty. Kasjer **Krzysztof Palys** powiedział „Tygodnikowi”, że dziennie sprzedaje około 300 biletów! Na lodowisko przychodzą przede wszystkim dzieci, od przedszkolaków po licealistów, choć nie brak i dorosłych.

– *To bardzo dobry pomysł, aby dzieci mogły korzystać z lodowiska w czasie ferii* – powiedziała nam Basia, licealistka, która spędzała na tafli przedpołudnie razem ze swoją koleżanką i młodszą siostrą Kasią. – *Najbardziej ucieszyły mnie ceny, złotówka to naprawdę niewiele. Tym bardziej że w ubiegłym roku bilety były dwa razy droższe*.

Ze ślizgawki na lodowisku można korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-10.30 i 16.00-17.30, a w weekendy w godz. 10.00-11.30 i 19.00-20.30 (o ile w tym czasie nie będą organizowane imprezy).

(jz)



Jedni śmigają z wdziękiem Katarzyny Wójcickiej, inni stawiają dopiero pierwsze kroki...

Członkowie Klubu Seniora Sanoczanie przeżywali swoje spotkanie oplatkowe w towarzystwie dzieci z Przedszkola nr 4 na Posadzie.

Oplatek klubu seniora

Panie seniorki cieszyły się obecnością zaproszonych gości – ojca **Stanisława Glisty**, gwardiana klasztoru franciszkanów i **Czesławy Kurasz**, wicestarosty powiatu sanockiego. Przedszkolaki przygotowały pod kierunkiem swoich nauczycielek jasełka, które goście gorąco oklaskiwali. – *Gdybyśmy mieli w kraju więcej takich przedszkoli, byłibyśmy spokojni o przyszłe losy ojczyzny* – powiedziała **Zofia Nakonieczna**, prezeska klubu i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, kierując pod adresem dyrektor **Stanisławy Skwarczan** podziękowania za miłe przyjęcie i współpracę ze starszymi osobami. Seniorki poinformowały, że zrezygnowały z wystawnego oplatka, zbierając dobrowolne datki na pomoc dla najuboższych. Spotkanie upłynęło na rozmowach i wspólnym kolędowaniu.

(la)

Uwaga, zakochani

Coraz bliżej już do 14 lutego – święta wszystkich zakochanych, popularnie zwanego Walentynkami. Tradycyjnie zapraszaamy Was do skorzystania z naszych łamów i złożenia życzeń tym, których – mniej lub bardziej otwarcie – darzycie swym gorącym uczuciem. Aby zostały opublikowane, wystarczy do nich dołączyć poniższy kupon i postarać się, aby dotarły do nas najpóźniej 2 lutego. Na autorów najbardziej oryginalnych wyznaj jak zwykle przygotowaliśmy drobne upominki.

Nie zwlekajcie – czasu jest niewiele!

WALENTYNKI



2002

Studenci w szkole

„Nie błogim spokojem
jest życie, ale nieustannym bojem”
L. Staff

Te słowa poety stały się mottem lekcji, jaka odbyła się w styczniu br. w SP nr 1 w Sanoku, a została poprowadzona w kl. VI „a” przez mgr **Halinę Hatylak**. Lekcji niezwykle przede wszystkim dlatego, że spotkały się na niej trzy pokolenia ludzi w różny sposób związanych z procesem edukacyjnym: uczniowie, ich mistrzowie, nauczyciele stażysty oraz młodzi ludzie, którzy w niedalekiej przyszłości rozpoczną nauczycielską karierę – studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Wszyscy zasiedli w jednej klasie, by przeprowadzić hospitiację diagnozującą.

Lekcja niecodzienna także dlatego, że obserwowali pracę uczniów liczni goście: prorektor PWSZ w Sanoku dr hab. **Józef Wróbel**, reprezentantka dyrekcji RCE mgr **Marta Muszyńska**, inicjatorka tego spotkania pokoleń, mgr **Kazimiera Stefańska**, metodyk języka polskiego, dyrekcja SP nr 1 z dyrektorem **Marianem Kuraszem** i zastępcami: mgr **Grażyną Szczypek** i mgr **Haliną Lejpras**. Uczniowie przystąpili do rozwiązywania problemu postawio-

nego w temacie lekcji: „Prospekt” Wisławy Szymborskiej – kuszenie czy przestroga?

Odwolując się do wcześniejszej wiedzy uczniów i funkcjonujących w świadomości współczesnych pojęć „nić Ariadny”, „puszka Pandory”, koleżanka zachęcała młodzież do dokonywania wyborów między dobrem i złem. Dwie puszki różniące się barwą (kolorowa i szara) zawierały różne wskazówki życiowe. Jedne to te, które czynią życie pozornie łatwym i bezproblemowym, a drugie, chociaż niełatwe, sprawiają, że życie jest pełne i ma sens.

Wiersz W. Szymborskiej stał się pretekstem rozmowy na temat symbolicznej pastylki, będącej „bohaterką” tekstu. Uczniowie przygotowali się do niej w grupach, analizując utwór i rozwiązując wskazane zadania. Efekt ich pracy to doskonałe odczytanie przesłania wiersza – przestroga przed uciekaniem od problemów w świat chemii, tabletek, iluzji. Przez nie widzenie świata jest rozmazane, nieostre i nieprawdziwe, co sugerowała umieszczona obok utworu ilustracja. Tytułowy prospekt

to ironiczna reklama środków uzależniających. Tę pozorną aprobatę dla „pastylki” uczniowie wskazywali odczytując fragmenty utworu.

Wystawka poświęcona Szymborskiej i krótki fragment wypowiedzi poetki (nagranej na kasety VHS), jak też wypowiedź o niej Cz. Miłosza, przybliżyły uczniom postać noblistki. Atrakcyjna była również prezentacja przez uczennice wywiadu, jakiego udzieliła poetka jednej z gazet na temat: „Co lubię? Czego nie lubię?”.

To wielka satysfakcja mieć uczniów, którzy potrafili samodzielnie sformułować wnioski i wyrazić własne sądy, chociaż nie zawsze zgodne z oczekiwaniami. To satysfakcja mieć nauczyciela, który na to pozwala, toleruje odmienność zdania. Takiego prawdziwego dydaktyka-wychowawcę mieliśmy okazję zobaczyć na otwartej lekcji.

W dalszej części spotkania poloniści wypowiadali się na temat zasadności utworzenia w Sanoku PWSZ. W dyskusji podkreślano ogromne znaczenie istnienia tego typu placówki blisko studenta, co jest ważne z uwagi na sytuację materialną rodzin tego regionu.

Krystyna Rakoczy-Luszczynska

„Stowarzyszenie oczytanych małaolatów” w akcji...

Taką nazwę, w demokratyczny sposób, wybrała młodzież Gimnazjum nr 1 w Sanoku, dla grup entuzjastów propagujących czytelnictwo. Punktem wyjścia było opracowanie „Książkowej listy przebojów” na podstawie ankiet przeprowadzonych we wszystkich klasach. Jak się łatwo domyślić, zwyciężył Harry Potter, ale również liczną grupę zwolenników zebrała twórczość Małgorzaty Musierowicz – tak dla jednych, jak i dla drugich fanów zorganizowano tematyczne konkursy. „Książkowa lista przebojów” pozwoliła też odkryć na nowo świetne książki, które w pogoni za modą, zostały odrzucone do lamusa. Wybrano 10 takich pozycji i ogłoszono konkurs „Każdemu wolno czytać...”. Obserwuje się duże zainteresowanie tym konkursem, a czasu jeszcze sporo, bo aż do 30 marca. Świętą promocją tych książek są recenzje pisane przez uczniów i zamieszczane w bibliotecznej gazecie. Można zarzucić, że to są półśrodki, ale skoro nie ma środków?...

Inne, wdzięczne poletko do działania to wieczorki poetycko-muzyczne z cyklu „Okrucy poezji na prozę życia”. 22 stycznia odbył się kolejny, noworoczno-nostalgiczny, a przyświecała mu myśl: „W życiu jest coś więcej do zrobienia, niż tylko zwiększać jego tempo”. Grupie 24 młodych ludzi udało się stworzyć niepowtarzalny klimat, niebanalny spektakl. Spotkanie było



Pani dyrektor Halina Czyżydło wręcza nagrody laureatom konkursów. Od lewej: Elwira Żywicka, Joanna Muszyńska, Ewelina Rudy.

jednocześnie okazją do nagrodzenia zwycięzców w już rozstrzygniętych konkursach: czytelnictwem „Skąd ja to znam” i plastyczno-literackim „Noworoczne życzenia”.

To niewątpliwie nie koniec pomysłów ofensywnego „Stowarzyszenia Oczytanych Małaolatów”. Taką nadzieję żywią panie **Grażyna Bartkowska** i **Agnieszka Szychowska**, które opierając się na aktywności młodzieży oraz przychylności współpracowników i dyrekcji, chcą przekonać młodzież, że nie po to moloznie uczyła się czytać, by teraz nie czytać.

(gb)



ARCHIWUM SP-1

Pozostaną w pamięci

Kazimierz GŁÓD

(1930-2001)

POŻEGNANIE

Kazimierz GŁÓD urodził się we wsi Lipie na ziemi kieleckiej. Wykształcenie ekonomiczne uzyskał w Realnej Szkole Ekonomicznej w Łodzi. Pracę zawodową w księgowości rozpoczął w Starachowicach, a gdy dowiedział się o budowie kombinatu drzewnego w Rzepedzi rozpoczął pionierską pracę przy budowie Bieszczadzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Z tymi zakładami związał większość swego życia i na emeryturę przeszedł będąc głównym księgowym w BZPD w Rzepedzi.

Pracując w Rzepedzi poświęcił się społecznie działalności w Polskim Czerwonym Krzyżu i honorowym krwiodawstwie. Oddał honorowo przeszło 26 litrów krwi, otrzymał za to odznaczenie w postaci „Kryształowego Serca”. Za społeczną działalność w PCK – od Przewodniczącego Koła PCK w Rzepedzi – otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.



W listopadzie 2001 roku otrzymał najwyższe odznaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża „Godło Członka Honorowego PCK”.

Kazimierz Głód był także wielce zasłużonym działaczem Polskiego Związku Działkowców. Przez wiele lat był głównym księgowym w Zarządzie Wojewódzkim i Okręgowym PZD w Krośnie. Prezesował Pracownicemu Ogrodowi Działkowemu „KICZURY” w Sanoku, gdzie z jego inicjatywy społeczność działkowa wybudowała Dom Działkowca, który jest miejscem spotkań dożynkowych i sylwestrowych oraz gdzie odbywają się szkolenia działkowców. W uznaniu jego zasług brać działkowa wybrała go w 1999 roku „Prezesem Roku PZD”.

Kazimierz Głód zmarł 10.12.2001 r. w Krośnie, pozostawiając w smutku i żalu swoją rodzinę oraz wielką rodzinę działkowców powiatu sanockiego. Utracili także wspaniałego Człowieka honorowi dawcy krwi i wszyscy członkowie i działacze Polskiego Czerwonego Krzyża z województwa podkarpackiego.

Żegnamy Cię z wielkim żalem w naszych sercach Panie Kazimierzu – Cześć Twojej Pamięci!

Robert Sawicki

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzmy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Koci zamek

Ten bardzo ciekawy ze względu na swoją architekturę dom położony przy ulicy Głowackiego, niestety, nie może doczekać się renowacji. A szkoda, bo objęty ochroną zabytków budynek z upływem każdego roku coraz bardziej niszczeje.

Dlaczego „koci zamek”? Do końca nie wiadomo, istnieją dwie różne wersje. Pierwsza z nich mówi, że jedna z jego ówczesnych lokatorek trzymała bardzo dużo kotów. Druga utrzymuje, że nazwa ta zafunkcjonowała za sprawą wyglądu koczującego się z miniaturowym zamkiem.

Dom został wybudowany gdzieś pomiędzy 1875 a 1899 r. Początkowo należał do rodziny Lubowieckich. Po pierwszej wojnie światowej trafił w ręce Krebsów. Lata pięćdziesiąte wspomina mieszkający ówczesnie na ulicy Głowackiego **Aleksander Bogaczewicz**, obecnie lekarz ginekolog: – Mieszkałem dom niżej i przez to sąsiedztwo widziałem na własne oczy

nowy właściciel nie przywrócił zabytkowi dawnej świetności, lecz obok wybudował sobie zupełnie nową willę. Parę lat temu zmarł ostatni mieszkaniec „kociego zamku”. Ale zanim się zorientowano, że nie żyje, minęło parę dni.

Od tego czasu budynek nikomu nie służy. Czy tam straszy, nie wiadomo. Syn właściciela posesji też nic na ten temat nie może powiedzieć, bo, jak sam twierdzi, nigdy w tym domu nie przespał ani jednej nocy. Z tego zamku roztacza się piękny widok na prawie całą panoramę miasta. Nieżyjący już Andrzej Gajewski, fotografik z Głowackiego, robił z górnego piętra tego domu piękne zdjęcia wschodu i zachodu



Niewątpliwie takim budynkiem może zainteresować się tylko koneser wysmakowanej architektury, oczywiście pod warunkiem, że będzie go na to stać.

tragedię, która się tam wtedy rozegrała. Kilkuletni syn lokatorki zamku bawił się nieopodal domu znalezionym niewypałem. Na tyle skutecznie, że za chwilę rozległ się bardzo głośny wybuch. Chłopiec, niestety, zginął na miejscu. W latach osiemdziesiątych budynek został sprzedany. Jednak

Stońca. Remont budynku na pewno nie będzie tani, ale jeśli nie znajdzie się jakiś inwestor, ten bardzo ładny dom popadnie za jakiś czas w kompletną ruinę. Już teraz rozpanoszył się tam grzyb, a ściany są wilgotne. Szkoda, w końcu to zabytek.

Marek Tutak

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy wspierali nas w trudnych chwilach i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego Męża i Ojca
śp. Bronisława Dąbka
składają
Żona, Syn i Rodzina

Poczta „TS”

Dzięki sanoczanom...

...udało się już po raz trzeci zorganizować polskie wigilie i spotkania opłatkowe w Polskich Szkołach na Ukrainie, tradycyjnie już w Użgorodzie (15 XII) i po raz pierwszy w nowej placówce, tuż za granicą – w Sasiadowicach (20 I).

Wielkie podziękowanie dla wszystkich ludzi dobrej woli – w tym roku głównym Świętym Mikołajem były dobre serca i hojne dłonie radnych miasta i powiatu, jak zawsze młodzież i LO, piekarnia pana Jadczyzna (smaczne piernikowe mikołaje), sanocki oddział „Ruchu”, wiele osób prywatnych (ręczniki, pasta do zębów, szczoteczki, odzież, podręczniki...), stroju Mikołaja użyczyły też już tradycyjnie Siostry Służebniczkki, a spoza Sanoka pomogli: „Bosz” (podręczniki), warszawski „Wedel”, konsulat we Lwowie i rzeszowski oddział stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Szkoła w Sasiadowicach – wsi nazywanej enklawą polskości, gdzie nie tylko w szkole i kościele, ale też na drogach słycać język polski – działa już kilka lat, jednak dopiero w tym roku został tam skierowany do pracy nauczyciel z Polski, co pozwoliło na przyjęcie setki dzieci, jak też utworzenie filii w Chyrowie (gdzie dotychczas język polski nie był w ogóle nauczanym), Dobromilu i Nowym Mieście – do tej pory lekcje prowadzili dorywczo księża z Polski. Rozwija też działalność punkt metodyczny w Drohobyczu – jedną z jego inicjatyw jest zorganizowanie wymiany nauczycieli i szkolenia w zakresie wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa kulturowego – i znów Sanok na wiosnę byłby miejscem tego obozu.

Opłatkowe spotkanie w Sasiadowicach pokazało, że trzeba jedynie wzbudzić inicjatywę lokalną, a można uczynić bardzo wiele. Delegację sanockiego koła Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich popołata miejscowa społeczność jasełkami, programem artystycznym przygotowanym przez uczniów szkoły i... suto zastawionym stołem, za którym nie zabrakło też dyrektora szkoły ukraińskiej (przy której działa Polska Szkoła), głowy „sielskiej rady”, siostry z miejscowego klasztoru, prezesów Towarzystw Polskich z Sasiadowic i Sambora. Okazuje się, że wbrew powszechnej opinii, można razem współpracować, bawić się (wspólne kolegowanie i nie tylko trwało do późna w noc...) i świętować, że za jednym stołem mogą usiąść Polacy i Ukraińcy, katolicy i prawosławni, prezesi i członkowie, dzieci i dorośli, „władza” i zwykli zjadacze chleba. Okazało się, że apatia miejscowego społeczeństwa to kolejny mit – trzeba tylko, co podkreślali wszyscy mówcy, dać ludziom cel i nadzieję.

A po co to wszystko piszę w „TS”? Otóż wydaje mi się, że nie ma innego wyjścia jak kontakty przygraniczne na wszelkich poziomach – na tych najłatwiejszych jak edukacja, sport, pomoc humanitarna, jak też trudniejszych, bo sformalizowanych między instytucjami jak i najtrudniejszych – gospodarczych. Jeżeli ktokolwiek ma jakiś pomysł – czekam na kontakt – telefon od lat ten sam: 463-20-95.

Jerzy Kowalewski

Sygnaly Czytelników

Trasa wyczynowa

O problemie dziurawej jezdni na ulicy Dworcowej nie można już więcej pisać, bo już chyba wszystko zostało powiedziane. Oczywiście nie też nie uległo zmianie. No może zmiana ograniczenia prędkości. Po przednio była do 20 km/h, obecnie podniesiono ją do 30 km/h. Może przy większej prędkości da się przeskoczyć te dziury. Natomiast dodatkowym utrudnieniem jest oświetlenie tej trasy wyczynowej. Jak wiadomo, miasto ma problemy finansowe, więc oszczędza na oświetleniu. Co prawda, już go nie wyłącza, jednak wzdłuż tej nieszczęsnej drogi pali się co druga lampa. Zgadza się ze stwierdzeniem, że nie ma co pokazywać. Jednak o tym, jaka ta droga jest, wiedzą wszyscy, więc może ktoś by się zlitował i ułatwił pokonanie tej trasy. Może dobrym pomysłem byłoby obmalowanie dziur świecąca farbą lub przynajmniej białą. Może w ten sposób władze miasta ułatwią życie mieszkańcom.

Czytelnik

(dane do wiadomości redakcji)

PUBLICYSTYKA

Dokończenie ze str. 1.

Opublikowany w „GW” reportaż Łowcy skór wywołał burzę. Na nogi został postawiony sejm, rząd, ministerstwo zdrowia, sprawiedliwości, organa ścigania, nadzór farmaceutyczny. Ruszyło zakrojone na niespotykaną dotąd skalę śledztwo; policja uruchomiła specjalny numer, pod którym rodziny zmarłych pacjentów mogą zgłaszać swoje wątpliwości. Doszło do pierwszych zatrzymań.

Po kilku dniach dziennikarze zaczęli wypowiadać się o całej sprawie w sposób nieco bardziej stonowany. Nikt chyba nie zdawał sobie sprawy, jakie będą skutki prasowej publikacji – podważone zostało zaufanie wobec całego środowiska medycznego, którego podstawowym powołaniem jest ratowanie ludzkiego życia. Ludzie, zwłaszcza starsi, zaczęli bać się pogotowia.

ni mieszkaniac Olchowic, z zaawansowaną chorobą wieńcową, który mimo pięknego bólu w okolicy serca, czekał do rana, aby pójść do przychodni. Gdyby miał trochę mniej szczęścia, nie udałoby się go dowieźć do szpitala. Nie zadzwonił, bo o pogotowiu „różnie teraz gadają”. Podobnie było w przypadku starszej pani, której rodzina bardzo długo nie mogła zdecydować się na wezwanie pogotowia. – Sami nie wiedzieliśmy, co mamy robić, trochę baliśmy się – mówili później.

– Czujemy się zaszczuci – stwierdza Robert Najsarek, lekarz. – W każdym środowisku znajdują się czarne owce. Wśród policjantów, strażaków, prawników. Dlaczego nikt nie napisał, że 99 procent lekarzy pracuje dobrze? Gdyby przez dziesięć dni ktoś trąbił od rana do wieczora, że „Tygodnik Sanocki” jest nierzetelny i kłamie, to w końcu część osób by uwierzyła? Podobnie w naszym przypadku. Uważam, że media zrobiły show i rozpełtały nagonkę na nasze środowisko. Postawa kilku osób nie może wpłynąć na postrzeganie setki tysięcy grup zawodowej, bo tytu pracowników liczy służba zdrowia. Jak się mogą czuć, kiedy 83-letnia pacjentka zadaje mi pytanie, czy obudzi się po wykonanym przeze mnie zastrzyku?

Dyspozytorka, Teresa

Bogdanowicz, prosi, aby umieścić wzmiankę, dlaczego numer alarmowy pogotowia 999 tak często jest zajęty. – Nie wynika to z naszej złej woli. Po prostu nagminnie wydzwaniamy do nas dzieci, blokując nierzadko na kilka czy kilkanaście minut linię. Jesteśmy bezsilni wobec tego zjawiska. Czasem uda się wyłowić z bilingu najczęściej powtarzający się numer – dzwonię wówczas do domu i proszę rodziców, aby zainteresowali się, co robią ich dzieci. Natomiast przyjmując zgłoszenie muszę zadać kilka pytań – o objawy, wiek chorego, adres, numer telefonu. Czasem ludzie obruszają się, po co te dane? A ja po prostu muszę przeprowadzić kwalifikację przypadku. Ostatnio byliśmy np. wzywani do 22-letniej dziewczyny, która... przechodziła bardzo bolesną miesiączkę. Jej ojciec

twardo domagał się naszego przyjazdu, a kiedy ekipa dotarła na miejsce, okazało się, że dziewczynie „już przeszło”. A gdyby w tym czasie konieczny był pilny wyjazd do wypadku, gdzie liczy się każda minuta? Czasem trafiają do nas dwa zgłoszenia naraz i trzeba zdecydować, gdzie wysłać karetkę w pierwszej kolejności. Gorączkujące dziecko może trochę poczekać, ale ofiara wypadku już nie. Dlatego potrzebny jest numer telefonu, aby np. zawiadomić rodzinę, że karetka może przyjechać później, albo, że kierowca ma problemy z dotarciem pod wskazany adres.

Kierownik pogotowia mówi, że gdyby jeszcze w ubiegłym tygodniu ktoś go zapytał, gdzie załatwić sprawy związane z pogrzebem bliskiej osoby, powiedziałaby odruchowo: – Idź do... (tu pada nazwisko – przyp. J.Z.). Dzisiaj takiej informacji już by nie udzielił.

W Sanoku nie handlują

Bernard Jayko, przedsiębiorca pogrzebowy, bez żadnych oporów zgadza się na rozmowę z dziennikarzem „Tygodnika”. Protestuje tylko, kiedy nazywa się go monopolistą. – Jestem po prostu jedną z firm działających na rynku. Inna sprawa, że moja rodzina związana jest z branżą od trzech pokoleń. Trudno się więc dziwić, że wszyscy nas znają.

Jaykowie prowadzą firmę pogrzebową od blisko stu lat. Zajmował się tym dziadek Franciszek, ojciec Juliusz, a teraz Bernard Jayko. Wśród rodzinnych dokumentów przechowywany jest rachunek za usługę pogrzebową z 1918 r.

– Prawdą jest natomiast, że jestem potentatem, jeśli chodzi o usługi cmentarne. Wynika to z faktu, że zarządzam cmentarzami komunalnymi w Sanoku. Administratorem zostałem dziesięć lat temu, w wyniku przetargu ogłoszonego przez miasto. Mam duże doświadczenie w prowadzeniu tego typu działalności, zdobyłem nawet licencję zarządcy nieruchomości. Usługi cmentarne typu otwarcie i zamknięcie grobowca, wynajem kaplicy czy chłodni świadczą w oparciu o ceny ustalone przez zarząd miasta.

Bernard Jayko nie chce rozmawiać na temat konkurencji i swojej pozycji. – Mamy wolny rynek, każdy może prowadzić tego typu działalność. Należy tylko postawić pytanie, jaki zakres usług proponują poszczególne firmy. Sprzedają trumien i transport to trochę zbyt mało, jak na wymagania dzisiejszego klienta. Przedsiębiorca uważa, że powinna być wprowadzona koncesja na usługi pogrzebowe. – Do branży, co pokazuje przykład Łodzi, trafiło gros ludzi z przypadku. A przecież szczególnie w tej dziedzinie powinno liczyć się doświadczenie i nienaganna opinia. Moja firma pracowała na nią przez wiele lat.

Bernard Jayko z dużym dystansem podchodzi do prasowych doniesień związanych z nekrobiznesem. Uważa, że czegoś takiego na pewno nie robiły firmy znaczące. Nie wierzy też w uśmiercanie pacjentów, przynajmniej przez lekarzy. – Nie mieści mi się to w głowie – mówi. W ostatnim czasie, jako przedsiębiorca pogrzebowy, nie spotkał się z przejawami niechęci czy też podejrzliwości.

Jakichkolwiek podejrzeń co do związków służby zdrowia z firmami pogrzebowymi nie ma dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Henryk Przybycień. – Często bywam na oddziałach i nigdy nie zauważyłem żadnych reklam czy wizytówek firm pogrzebowych.

Wątpliwości nie mają także sami lekarze. Jeden z nich, pracujący przez wiele lat w pogotowiu, a obecnie poza Sanokiem mówi, że nigdy nie było takiego przypadku, a nawet pomysłu. – W takich niewielkich środowiskach jak nasze lekarze mają jeszcze zasady. Większość osób jest wierzących, a nawet jeśli sprawy religii są im obojętne, respektują podstawowe zasady i normy.

W Sanoku nie ma też warunków do uprawiania tego typu działalności – na terenie powiatu umiera rocznie kilkaset osób, a firmy pogrzebowe, który utrzymały się na rynku, starają się nie wchodzić sobie w drogę.

Moralisci rozdierają szaty

Publikacja „Gazety Wyborczej” spotkała się z ogromnym oddźwiękiem społecznym. Wszyscy, od prezydenta po rzecznika odpowiedzialności zawodowej lekarzy, wyrażali swoje zdwienie, oburzenie, przerażenie. Aleksander Kwaśniewski powiedział: – Jeśli prawdą jest to, co napisała Gazeta, to jest to coś porażającego. Tu trudno jest mówić o przestępstwie, tu trzeba mówić o zwyrodnieniu, odejściu od wszelkich zasad etycznych, człowieczeństwa. Elżbieta Cichocka, dziennikarka „GW” w komentarzu redakcyjnym „Tak rodzi się horror” napisała m.in.: – W każdym środowisku tworzą się niepisane normy zachowań złych, ale tolerowanych. W każdym środowisku funkcjonuje dyżurny zestaw okoliczności łagodzących, usprawiedliwiających drobne i większe przewinienia. Jeśli dalej będziemy je tolerować, możemy niedługo wzajemnie zabijać się dla pieniędzy.

Jak w tym kontekście traktować akceptację dla aborcji i eutanazji? Jedno i drugie to nic innego, jak zabójstwo człowieka. I to w majestacie prawa. Zalegalizowania zabijania dzieci nienarodzonych ze względów społecznych, tzn. praktycznie na życzenie kobiety, domaga się pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn. Złożenie do lipca tego roku nowelizacji zmierzającej do legalizacji tej ustawy zapowiada Parlamentarna Grupa Kobiet, w skład której wchodzi przedstawicielki klubów SLD, UP i Samoobrony. – Ja nie zmienię swojego zdania wobec, nie wiem jak silnych, nacisków na temat istniejącej ustawy aborcyjnej, ona jest zdecydowanie zła – mówi Izabela Jurga-Nowacka podczas obrad PGK. – Po pierwsze dlatego, że nie daje prawa kobiecie do decydowania o swoim macierzyństwie, po drugie, że nie chroni przed niepożądaną ciążą.

Jan Paweł II od lat przestrzega społeczność ludzką przed budowaniem tzw. cywilizacji śmierci, głosząc niewzruszenie, że każde życie ludzkie jest święte i nienaruszalne. I nikt nikomu nie może go odbierać, kierując się względami społecznymi, zdrowotnymi, psychicznymi czy jakimikolwiek innymi. Życie daje i odbiera Stwórca. Tymczasem żyjemy w epoce,



Wiele osób, zwłaszcza starszych, boi się dzisiaj wzywać pogotowie.

w której zabijanie człowieka jest dekretowane przez prawo i parlamenty. Świat dawno przestał mieć dylematy związane z zabijaniem nienarodzonych. Europa bez problemu przeknęła – kierując się oczywiście względami „humanizmu” – prawo do eutanazji, zatwierdzone w Holandii. Uczeń od dziesięcioleci prowadzi eksperymenty z wykorzystaniem zarodków i piodów ludzkich.

Dlatego aż tak bardzo oburza nas to, co się wydarzyło w Łodzi?

Jolanta Ziobro

Dokończenie ze str. 1.

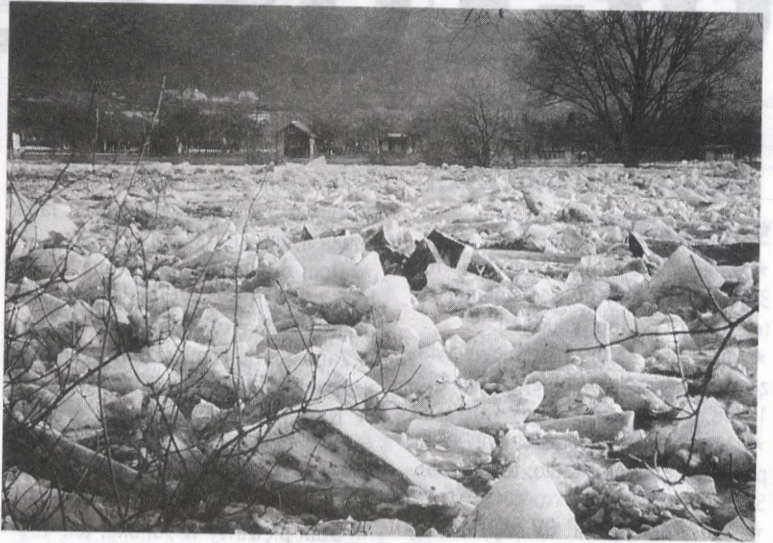
W okowach lodu

Obawy okazały się na szczęście płonne. W wyniku kolejnych detonacji saperów udało się wydrążyć około 100-metrową rynnę, przez którą rzeka zaczęła wracać do swojego koryta.

Może po tym wszystkim gmina zrobi wreszcie wały. To ostatnia ulica w Zagórze i trochę zapomniana. Walczyliśmy o drogę – własnym spychaczem podnosiliśmy brzozi, gmina nawiozła kamieni, zrobili też parking. Ale wszystko rozjeżdżili. Tu w lecie mnóstwo ludzi przyjeżdża, żeby pooglądać klasztor. A droga wąska,

Mieliśmy świadomość, że tak duża kra spowoduje zniszczenia. Starosta wraz z prezesem SPGK zwrócił się do sztabu wojewódzkiego o załatwienie ciężkiego sprzętu do skruszenia tafli lodowej. Wojsko jednak takiego sprzętu nie miało. Początkowo sytuacja rozwijała się dość pomyślnie. Solina miała dużą rezerwę, a zrzut wody był większy niż jej dopływ. Nie zachodziła więc obawa, że zostaniemy zaskoczeni dużą ilością wody. Kiedy powstał zator na Oslawie, podjąłem działania, aby udrożnić San poprzez większy

utworzył się w Dobrej przy moście. Przeprowadzona w godzinach rannych przez saperów i sztab powiatowy lustracja uspokoiła nieco obawy. Tym razem natura poradziła sobie sama i zator w Dobrej samoczynnie się zlikwidował. Całą uwagę skierowano więc na Sanok. Saperzy rozpoczęli udrażnianie koryta rzeki od tzw. bałwanów. Wspomagali ich sanoccy policjanci i strażacy, którzy wykonywali działania porządkująco-zabezpieczające – organizowali objazdy, usuwali ze strefy zagrożenia licznych



Kruszenie czola zatoru w Wielopolu wymagało od saperów wielokrotnego chodzenia po lodowych taflach.

nie ma nawet jak nawrócić i jeszcze ten przejazd kolejowy – pod same tory trzeba podjechać, żeby coś zobaczyć. Jakąsy sygnalizację powinni choć zainstalować, cud, że dotąd nie było wypadku – dodał Andrzej Dołżycki.

Krok po kroku saperzy pokonywali licząc około 500 metrów czoło zatoru. Oceniali, że jego skruszenie zajmie im od 1 do 3 dni. Tymczasem już o godz. 15.10 potężne tafle zaczęły pękać i spływać z nurtem. Zator ruszył na całą swą długość. Godzina wystarczyła, by po lodowej kawalkadzie na Oslawie nie zostało niemal śladu. Nawet saperzy byli tym zaskoczeni.

Pomogło nam podniesienie poziomu wody w Oslawie o 10-15 cm. Wzmogło to jej napór na krę i sprawiło, że po kolejnym ładunku cały zator poszedł – wyjaśnił kpt. Demitraszek. Mieszkańcy Zagórze i Tarnawy Dolnej odetchnęli z ulgą. Tym, którzy w wyniku zatoru ucierpieli najbardziej, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zagórze zaoferował pomoc rzeczową i finansową. Jak przekazała „TS” kierująca placówką Marta Szewczyk, zwrot kosztów otrzyma również sąsiadka państwa Czajkowskich, która troskliwie zaopiekowała się ewakuowaną rodziną.

Powstanie tak dużego zatoru na Oslawie stanowiło również poważne zagrożenie dla Sanoka. W mieście obawiano się, że ogromna ilość spływającej kry również doprowadzi do zatoru, tym bardziej że San był na tym odcinku zamarnięty.

zrzut z Soliny. Powiedziano mi, że jest to możliwe, ale zgodę na to musi wyrazić wojewódzki sztab. A ten sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu. Saperzy nie chcieli podejmować akcji tam, gdzie nie było zatoru – wyjaśnił burmistrz Zbigniew Daszyk.

Jak brzemienne w skutkach była ta decyzja okazało się już niebawem. Około godz. 17.00 ogromne tafle lodu zablokowały San na wysokości Stomilu i Autosanu. Kilka godzin później zator przesunął się w okolice Zakładów Mięśnych. Jego czoło znalazło się na wysokości skansenu, a koniec sięgał MOSiR-u. Pracownicy Ośrodka mieli bardzo niespokojną noc. Spiętrzona – miejscami niemal do 2 m wysokości – kra wypełniła błonia aż po brzeg drogi, a niemieszcząca się w korycie rzeki woda zalała plażę na basenie oraz silniki pompowni, które natychmiast odłączono. Jeszcze większe spustoszenia żywioł poczynił w ogrodzie działkowym Sosenki, który niemal w całości znalazł się pod wodą. Rwały nurt zniszczył ogrodzenie, altanki i przechowywane przez działkowców plony. Strat jeszcze nie policzono, ale na pewno będą znaczne.

Zgodnie z przewidywaniami, zator oparł się o gładką lodową tafel zamarniętą aż do tzw. bałwanów powierzchni Sanu. W strefie zagrożenia znalazł się market Albert i lotnisko sanitarne, które ewakuowano, oraz most na Białej Górze. Sytuację pogarszał drugi zator, który



Tak wyglądały ogródki działkowe Sosenki w piątkowy poranek. Nie policzono jeszcze strat, ale wiadomo już, że są znaczne.

gapiów. Pierwsze ładunki zdetonowano około godz. 13.00. Odcięty one niczym nożem kilkanaście metrów lodowej tafli. Potem zakładano kolejne, powoli zbliżając się do mostu, którego filary również skute były lodem. Akcja trwała aż do zmroku. Po godzinie od zejścia saperów, zator wreszcie ruszył.

Mieliśmy dużo szczęścia. Zagrożenie było naprawdę duże. Gdyby czoło zatoru zeszło nieco niżej, woda zalałaby skansen. Gdyby oparło się na moście, pływałoby całe

Spiętrzona na Sanie w rejonie Zakładów Mięśnych kra sięgała w niektórych miejscach dwóch metrów.

osiedle. Strach o tym nawet myśleć. To niesamowity i nieprzewidywalny żywioł – skonkludował Zbigniew Daszyk.

Prowadzona na Oslawie i Sanie akcja, mimo pozytywnego rozstrzygnięcia, wzbudziła jednak i sporo kontrowersji. Nie brak głosów, że gdyby była bardziej umiejętnie prowadzona przez powiatowy sztab, nie doszłoby do zalania ogródków działkowych Sosenki i tak dużych strat. Z opinią tą absolutnie nie zgadza się starosta Edward Olejko:

Już 5 stycznia zgłaszałem na wojewódzkim sztabie potrzebę zabezpieczenia Sanoka przed ewentualnym zatorem. Kilka dni później złożyłem wniosek dotyczący przyjazdu saperów i skruszenia lodu na Sanie. Usłyszałem w odpowiedzi, że nie praktykuje się takich działań ze względu na wysokie koszty, czasochłonność i ochronę środowiska. A nikt nie potrafił przewidzieć, gdzie zator

powstanie. Kiedy utworzył się na Oslawie, rozważaliśmy czy nie udrożnić najpierw Sanu. Według oceny saperów trwałoby to jednak 3-5 dni. W tej sytuacji trudno było ściągnąć wojsko najpierw na San a potem dopiero na Oslawę. Byłem w środę w Zagórze, gdzie woda zalała już cztery budynki – do dwóch nie dało się w ogóle dojść. Sytuacja była dramatyczna, a z informacji uzyskanych od burmistrza Zająca wynikało, że spiętrzona w górnej części Oslawy kra w przypadku zablokowania może doprowadzić do zalania kilkudziesięciu budynków w Zagórze i Tarnawie Dolnej. Burmistrz wystąpił z wnioskiem do wojewody o użycie saperów, powiadamiając mnie o tym. Powołałem Powiatowy Zespół Reagowania Kryzysowego, który ocenił sytuację jako bezpośrednio zagrażającą życiu mieszkańców i potwierdził konieczność użycia wojska do usunięcia zatoru w Wielopolu. I tak się stało. Zator ruszył w dół rzeki, a następnie zatrzymał się na Sanie na wysokości Autosanu. W godzinach wieczornych przemieścił się w okolice Zakładów Mięśnych, powodując zalanie ogródków działkowych. Następnego dnia rano do akcji wkroczyli saperzy, których działania doprowadziły wieczorem do usunięcia zatoru.

Wiem, że pojawiają się krytyczne opinie odnośnie przeprowadzenia akcji usuwania zatorów w powiecie sanockim i pytania, dlaczego Sanoka nie chroniono przed krą. Chroniono na tyle, na ile było to możliwe. Nie mogliśmy zostawić mieszkańców Wielopola bez pomocy – dla tych ludzi był to ogromny dramat i realne zagrożenie życia. Uważam, że podjęte decyzje były słuszne. Nie mam sobie nic do zarzucenia w tej sprawie. Współczuję poszkodowanym działkowcom, widziałem na zdjęciach, że straty, jakie ponieśli, są znaczne. Niestety, podczas walki z takim żywiołem nie da się ich całkowicie wyeliminować.

Joanna Kozimor

Poczet honorowych

Budowniczy

Władysław Beksiński

Rada Miejska królewskiego wolnego miasta Sanoka na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1928 r. uchwaliła jednogłośnie nadać: Wielmożnemu Panu inż. Władysławowi Beksińskiemu Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Władysław Beksiński, syn Mateusza i Karoliny z domu Machalska. Był inżynierem miejskim i kierownikiem Wydziału Budowlanego w sanockim magistracie. Po 38 latach pracy na tym stanowisku wniósł prośbę o spensjonowanie i wyznaczenie mu emerytury. Zarząd Miejski w Sanoku przychylił się do przedłożonej prośby i wyznaczył mu emeryturę w wysokości pobieranej dotychczasowej pełnej płacy, tj. w kwocie 446 zł 51 gr miesięcznie.

W czasie dyskusji radny Rudolf Musiał postawił dodatkowy wniosek, aby Rada Miejska w Sanoku w uznaniu zasług inż. Władysława Beksińskiego oddanych dla Gminy miasta Sanoka, nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta

Sanoka. Wniosek ten poparł dr Paweł Biedka, który jako były burmistrz miał sposobność patrzeć i oceniać pracę inż. Władysława Beksińskiego. Poparł go również Herman Sobel imieniem klubu radnych żydowskich. Inż. Władysław Beksiński projektował, nadzorował i budował wiele obiektów architektonicznych m.in. cmentarz przy ulicy Rymanowskiej. Był współbudowniczym pomnika Tadeusza Kościuszki na placu św. Jana.

W dniu 5 stycznia 1928 r. zapadła jednogłośnie uchwała Rady Miejskiej w Sanoku, mocą której nadano inż. Władysławowi Beksińskiemu tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Dyplom podpisał: Adam Pytel – burmistrz, mgr Marian Kawski – zastępca burmistrza, dr Adolf Bendel, Aleksander Piech, Wiktor Mozołowski, Antoni Borczyk – asesorem i radni: Feliks Giela, inż. Wolhelm Szomek, Rudolf Musiał, Herman Sobel, Mendel Kanner, Walenty Michalik, Józef Borczyk, Abraham Hochdorf, Michał Filipczak, Antoni Michenka, Józef Taborowski, dr Paweł Biedka, Franciszek Drobotowicz, Józef Dziuban, Herman Groch, dr Jonas Spiegel, Obadie Silber, Michał Kurylak, Franciszek Ksawery Limbach, Roman Baczyński, Michał Słuszkiewicz, Jan Raczkowski, Józef Tracz, Władysław Pankowski i Władysław Chomiak.

Edward Zając

LIST OTWARTY do Starostwa Powiatowego w Sanoku

Czy to, co się stało, nie można było przewidzieć w działaniach Komitetu Przeciwpowodziowego działającego przy Starostwie.

Otóż od kilku tygodni widoczne było, że rzeka San w okolicach Białej Góry do Sosenek zakuta była lodem. Wszystkie media głosiły, że jesteśmy do akcji przeciwpowodziowej przygotowani należycie. Wiadomo, że po obfitych opadach śniegu nastąpi kiedyś ocieplenie i związane z tym topnienie śniegu. Naszym zdaniem Komitet Przeciwpowodziowy powinien doprowadzić do zlikwidowania istniejącego już zatoru na Sanie. Nie zrobiono tego, chociaż już nastąpiło ocieplenie. Wobec powstałego zagrożenia na rzece Oslawa w okolicach Zagórze i powstałego tam zatoru zlikwidowano ten zator, co spowodowało, że duża woda i kra spłynęła w okolice Sanoka (Biała Góra) a tutaj napotkała na opór i doszło do dużego zatoru, który spowodował totalne zniszczenia na terenie ogrodu działkowego „Sosenki”. Zniszczeniu uległo ogrodzenie wzdłuż ogrodu, a woda i kra dokonały bardzo dużych zniszczeń na terenie ogrodu trudnych w tej chwili do oszacowania. Może to potwierdzić zgromadzona dokumentacja fotograficzna.

I tak długoletnie prace społeczne i zaangażowanie działkowców w budowę ogrodu „Sosenki” uległy owej feralnej nocy z 24 na 25 stycznia 2002 r. zniszczeniu. Kto to podejmuje takie decyzje, aby zlikwidować zagrożenie bez uprzedniego udrożnienia odpływu (kiedy to budowę domu zaczyna się od dachu). Co teraz zrobią działkowicze, przeważnie starsze osoby, emeryci i renciści, którzy oddali serce i swój czas, aby stworzyć ogród, który był chyba jednym z lepszych na terenie Sanoka. Dla wielu z nich uzyskiwane plony stanowiły dodatek do niskich rent i emerytur. Skąd weźmiemy fundusze na zlikwidowanie tych ogromnych zniszczeń?

Tą drogą zwracamy się do Starostwa Powiatowego oraz Komitetu Przeciwpowodziowego o pomoc w odbudowie ogrodzenia. Wg opinii działkowców oraz mieszkańców Sanoka, którzy nawiedzili ten teren, winien temu wszystkiemu jest Komitet Przeciwpowodziowy, który podjął takie a nie inne decyzje.

W imieniu członków Ogrodu POD „Sosenki”
Za Zarząd
Stanisław Poznański

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26, tel. 464-73-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe, wraz z garażem, przy ul. Wolnej 46, tel. 464-12-98.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m² przy ul. Sadowej – tanio, tel. 463-56-57.
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro), przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-68-03 lub 463-69-11.
- ★ Tanio mieszkanie 36,47 m² przy ul. Wolnej 46/35, wiad. j.w.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sierakowskiego, tel. 464-19-32.
- ★ Mieszkanie 48,40 m² (I piętro), 2-pokojowe, przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-59-90 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter), 2-pokojowe, przy ul. Heweliusza, tel. 463-37-15.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² przy ul. Kochanowskiego, tel. (0501) 25-37-71.
- ★ Mieszkanie 35 m², niski parter, duża loggia, w centrum miasta, tel. 464-91-87 lub (0608) 29-03-28.
- ★ Lub zamienię mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, częściowo umeblowane, w Sanoku, tel. 464-87-35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m², 4-pokojowe (loggia, nowe okna, parkiet), przy ul. Jana Pawła II, tel. (0600) 81-71-79.
- ★ Mieszkanie 90 m² w 3-rodzinnym domu w Sanoku (ogród, garaż itp.), cena 95.000 zł, tel. 463-07-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m², 4-pokojowe, przy ul. Dembowskiego 7/2, cena do uzgodnienia, tel. 463-72-00.
- ★ Mieszkanie 63 m² (parter), 3-pokojowe, duży balkon, przy ul. Stróżowskiej (może być z garażem), tel. 463-17-71 (wieczorem).

MANICURE, PEDICURE
Tipsy żelowe
 tel. 0604 188551

Lokal do wynajęcia
 320 m²
 na działalność handlową,
 położony przy głównej
 trasie w Bieszczady
 – ul. Lipińskiego, Sanok
 tel. 464-04-44, 465-06-40, 464-40-59

PRACOWNIA POLIGRAFICZNA przy AUTOSAN S.A.

świadczy usługi dla ludności:

- foliowanie
- druk offsetowy
- oprawy bindowane
- prace introligatorskie
- kserokopie barwne
- kserokopie czarno-białe



AUTOSAN S.A.
 Pracownia Poligraficzna
 ul. Lipińskiego 109,
 38 500 Sanok,
 Tel. 013 46 50 442

- ★ Pilnie mieszkanie 48 m² (IV piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-02-21.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61,30 m² (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-35-28.
- ★ Dom drewniano-murowany, może być 2-rodzinny, wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórz, do zamieszkania, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom murowany (do wykończenia srodek), w Sanoku przy ul. Rysiej, cena 115 tys. zł – do negocjacji, tel. (0502) 47-28-94.
- ★ Dom piętrowy w Sanoku, tel. 464-97-67.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m², wszystkie media, w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Sklep odzieżowy wraz z wyposażeniem i towarami, przy ul. Jagiellońskiej 43, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Sprzedam pole orne 80 a w Tuchorz, tel. 464-32-59.
- ★ Działki budowlane 17 a w Grabownicy i 23 a w Pisarowcach, ładna lokalizacja, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną 5,65 a w Nowym Zagórz oraz cegła (ok. 12.000 szt.) i budę na narzędzia, bardzo niska cena, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha w atrakcyjnym miejscu, cena 600 zł/1 a – lub zamienię na mieszkanie własnościowe w cenie działki, tel. 463-79-04.
- ★ Działkę budowlaną 40 a pod budownictwo mieszkaniowe, usługi, przy drodze głównej Sanok – Krosno (koniec Dąbrówki), tel. (0604) 39-85-87.
- ★ Działkę budowlaną 12,30 a w Sanoku, tel. 474-61-73.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 13 a w Sanoku, cena 3.500 zł/a, tel. 463-45-98.
- ★ Działkę budowlaną 1 ha przy drodze Sanok – Zagórz, tel. 463-58-86 lub (0608) 66-28-64.
- ★ Garaż własnościowy w zabudowie szeregowej przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Garaż murowany (podwyższony, na busa, dojazd asfaltowy) przy ul. Stróżowskiej, tel. (0501) 69-62-99 lub 463-14-08.

★ Garaż własnościowy murowany przy ul. Robotniczej (za blokiem nr 23), tel. (0606) 97-41-16.

★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej (dojazd asfaltowy, kanał), tel. 464-05-25.

Kupię

- ★ Mieszkanie (I – II piętro), 3-pokojowe z loggią, na os. Błonie, tel. 464-18-10 (po 16.00).
- ★ Dom drewniany lub mieszkanie w starszym budownictwie, w cenie do 50 tys. zł, tel. (0601) 80-49-17.
- ★ Garaż w okolicy ul. Daszyńskiego, tel. 464-58-51 lub 464-58-50 (8.00-17.00).
- ★ Ziemię 10 – 20 ha w powiecie sanockim lub bieszczadzkiem, tel. (0504) 73-03-14.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Komfortowe, dwupoziomowe mieszkanie 81 m², 4-pokojowe (III, IV piętro), nieumeblowane, tel. 464-72-65.
- ★ Ładny, umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki – dla jednej lub dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 58 m², 3-pokojowe, nowe, nieumeblowane, na dłużej, tel. (022) 827-31-39, (0502) 90-01-34, (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 42 m² w domu jednorodzinnym (oddzielne wejście), tel. 463-36-96.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, na os. Wójtostwo, tel. 464-72-65.
- ★ Pokój, tel. (0691) 54-62-25.
- ★ Mieszkanie 37 m² przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-37-41.
- ★ Mieszkanie 30 m² (I piętro) przy ul. Kopernika, tel. 463-54-19 (po 15.00).
- ★ Małe, nowe mieszkanie 37 m² w Sanoku, tel. 463-18-05 (od 19.00 – 21.00) lub (0609) 82-99-81.
- ★ Mieszkanie 48 m², 2-pokojowe, na os. Błonie – na dłużej, tel. 463-35-78.
- ★ Dom jednorodzinny murowany, 90 m², częściowo umeblowany, przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12.
- ★ Lokal użytkowy 25 m² po zakładzie kosmetycznym, może być na inną działalność, wiad. Zakład Fryzjerski, ul. Żwirki i Wigury 20 lub tel. 463-04-47.

★ Lokal 60 m² z możliwością podziału, na działalność gospodarczą, przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-42-42 (wieczorem).

★ Lub sprzedam pomieszczenie 18 m² przy ul. Kościuski, kiosk przy byłym przystanku PKS, tel. 464-97-80.

★ Lokal 35 m² na os. Błonie, tel. 463-35-49.

★ Poddzierżawię część lokalu handlowego 28-60 m² w centrum Sanoka, tel. 464-18-77 lub (0601) 85-48-39.

★ Powierzchnię sklepową 40 m² w centrum Sanoka, tel. 463-59-19 lub (0503) 76-24-22.

★ Nowy budynek z halą 650 m² (możliwość podziału), wszystkie media, plac manewrowy 20 a, w Sanoku, tel. 463-24-72 lub (0504) 03-31-35.

★ Podnajmę część lokalu handlowego w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. (0604) 55-31-80 lub (0604) 55-31-78.

★ Pomieszczenie handlowo-biurowe 8 m², tel. 463-05-93.

★ Kawalerkę 12 m², tel. 463-26-38.

★ Powierzchnię handlową w centrum Zagórz, tel. 463-12-62.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2- lub 3-pokojowego w Sanoku, tel. (0609) 46-61-55.
- ★ Niedrogiego mieszkania na okres 6 miesięcy, tel. (0606) 38-54-52 (pn-pt.).
- ★ Niedużego lokalu na działalność handlową w centrum Sanoka, tel. 439-51-74.
- ★ Lokalu na działalność biurową ok. 35 m² w ścisłym centrum Sanoka, tel. 464-53-33.

Zamienię

★ Mieszkanie własnościowe 62,58 m² przy ul. Robotniczej 21/42 – na mniejsze ok. 30 m², tel. 464-85-77 (po 18.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Opla kadetta sedana 1.3 – w całości lub na części + silnik 1.60 HC, tel. 464-10-23.
- ★ Zastawę 1100P (1983), stan dobry, cena 600 zł, tel. 463-64-35.

Doświadczony mistrz CIASTKARZ-KUCHARZ

oferuje usługi w zakresie **pieczenia i gotowania** (wesela, komunie i inne uroczystości)
 tel. 463-41-79

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ogłasza zapisy na otwarte kursy językowe w II semestrze

Najszerza oferta w regionie:

- angielski – francuski – niemiecki – włoski – rosyjski – ukraiński – słowacki
- wszystkie poziomy • małe grupy • atrakcyjne opłaty • nauczyciele akademicy • Uwaga! Zapraszamy także na kursy z matematyki dla maturzystów i kandydatów na studia!

Informacje i zapisy do połowy lutego w Rektoracie PWSZ
 ul. Mickiewicza 21, tel. 465 59 59



Husqvarna

Twój przyjaciel od ponad 300 lat.

PROMOCJA!

Nie musisz się męczyć...



Pilarki spalinowe już od **669 zł** • HQV 340 ~~1239 zł~~ **1079 zł**

Kosy spalinowe 1,8 KM – **1.150 zł**

Najtańsze spalinowe dmuchawy do śniegu – **2.650 zł**

Sklepy firmowe:

SAN-TECH

SERWIS I CZĘŚCI

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

Kółko Rolnicze w Sanoku

wynajmie

lokal pod działalność handlową przy ul. Kościuski 37

oraz

budynek magazynowo-warsztatowy o pow. ok. 200 m²
 wraz z placem manewrowo-składowym przy ul. Płowieckiej
 Informacja – tel. 464-55-30, tel. kom. 605 205 645

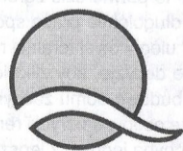
Gminna Spółdzielnia „Sch” w Zagórz

ogłasza

w dniu 9 lutego 2002 r. o godz. 10.00 przetarg
 na dzierżawę pomieszczenia na działalność handlową (parter DH).

Oferty i wadium należy składać do godz. 9.00 w biurze GS
 Zagórz, ul. Piłsudskiego 35, tel. 463-12-62.

SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE



ERGO

HESTIA

Agencja Generalna w Sanoku ul. Mickiewicza 29
 tel./fax 013-4644311, 0601990081, e-mail: ag5700@hestia.pl

prowadzimy ubezpieczenia:

komunikacyjne, majątkowe i osobowe

Zapraszamy klientów indywidualnych oraz firmy.

Czynne w godz. 9-17 sob. 9-13

PRACA

Zatrudnię

★ Poszukuję opiekunki do 8-mio miesięcznego dziecka przez 6-8 godzin dziennie (Sanok-Olchowce), tel. 464-32-17.

★ Odstąpię przedstawicielstwo Biura Finansowo-Prawnego (dochodzenie roszczeń finansowych), duża prowizja, tel. (0603) 46-69-96.

★ Nabór osób z licencją PUNU oraz kandydatów na agentów ubezpieczeniowych, pomoc finansowa po rozpoczęciu działalności, tel. (0601) 86-90-78.

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.

★ Spółka prawa handlowego poszukuje samodzielnego księgowego, wymagania: doświadczenie w branży handlowej. Oferty prosimy składać na adres: P.W. „Muszelka”, 38-600 Lesko, ul. Piłsudskiego 48, lub P.W. „Muszelka”, 38-500 Sanok, ul. Okulickiego 5.
★ Międzynarodowa firma wchodząca na rynek polski poszukuje współpracowników (w systemie MLM). Mile widziane osoby z doświadczeniem, dla osób spoza branży szkolenie bezpłatne, tel. (0502) 96-81-92.

★ Praca chałupnicza od zaraz, tel. (0607) 48-50-04.

Poszukuje pracy

★ Technik urządzeń chłodniczych, tel. 434-02-26.

★ Mężczyzna, 22 lata, wykształcenie średnie, podejmie każdą dodatkową pracę (samochód osobowy, komputer, doświadczenie w przedstawicielstwie), tel. (0609) 09-59-61.

Korepetycje

★ J. polski, chemia (dr UJ) wszystkie poziomy, matura, egzaminy wstępne, tel. 462-20-34 lub (0602) 38-21-86.

★ J. angielski – zakres szkoły podstawowej i gimnazjum (możliwość dojazdu do ucznia), tel. (0691) 58-39-13.

★ Matematyka – szkoła średnia, tel. 463-08-68.

★ J. rosyjski, tel. 463-05-25.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką nr 20561, wyd. UMCS w Lublinie, filia w Rzeszowie, na nazwisko Łukasz Bekalik, tel. 463-18-66.

MATRYMONIALNE

★ Kobieta z trojgiem dzieci poszukuje pana w średnim wieku (do 60 lat) do towarzystwa, kontakt listowny przez redakcję „TS” – Sanok, ul. Mickiewicza 17.

Likwidacja stoiska obuwniczego

WYPRZEDAŻ OBUWIA

po cenach producenta

Sklep „Agdar”
Sanok, ul. 3 Maja 18

Ogłoszenia drobne
i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

GABINET TERAPII MANUALNEJ

– choroby kręgosłupa,
rwa kulszowa, dyskopatia

Sanok, ul. Kościuszki 31 (II p.)

Rejestracja:

tel. (0-17) 852-70-30,

0-608-357-227

LOMBARD

Szybkie pożyczki pod zastaw

Czynny: pon.-pt. 10-12 i 15-16

Sanok, ul. Jagiellońska 10

tel. 0608185376

Restauracja „ZASANIE”

zaprasza na

zabawę karnawałową

2 i 9 lutego (od godz. 20.00)

oraz na

zabawę choinkową dla dzieci

3 lutego (godz. 16.00-20.00).

Zapraszamy. tel. 463-07-91

WYPRZEDAŻ

- tanich, markowych zestawów komputerowych
- monitorów

tel. 463-17-43

Biuro Rachunkowe „LEXUS”

Sanok, ul. Staszica 18, tel. 464-84-37
(budynek telewizji kablowej)

zaprasza

do korzystania ze swoich usług:

– prowadzenie ksiąg podatkowych

– sporządzanie deklaracji podatkowych

– rozliczenia ZUS

– pozostałe usługi rachunkowe

PEŁNA OBSŁUGA

FINANSOWO-KSIĘGOWA FIRM

Nowo otwarty
gabinet

stomatologiczny

prywatny i w ramach kontraktu
z Podkarpacką Regionalną
Kasą Chorych

przyjmuje

lek. stom. Teresa Hess

czynny od pon. do piątku

tel. 464-92-21

ul. Krasińskiego 17

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU

– poziome – pionowe

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

CENY PRODUCENTA

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

UPUSTY DO 30%



OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19



PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL./FAX 467-23-28

Zapraszamy

Drzwi z drewna

zewewnętrzne – zwykłe

– ocieplane

wewnętrzne – różne

również na wymiar

Zamówienia na 2002 r.

Nadolany 80

tel./fax 4664161

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

GROBOWCE GRANITOWE

wykonanie do 24 godzin

w okresie zimowym

Zakład Kamieniarski

Pobiedno 119, tel. 467-41-18

Sprzedaż ratalna

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

dotatki i bukietki gratis!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

TOPSPORT

Oferujemy pełną gamę sprzętu:

- sportowego
- turystycznego
- do ćwiczeń indywidualnych
- gier zespołowych
- wyposażenie hal i boisk

Zapraszamy do współpracy

sklepy sportowe, kluby i szkoły

pn.-pt. 9.00-16.00

soboty 9.00-12.00

Hurtownia Sportowo-Turystyczna

38-500 Sanok, ul. Cerkiewna 7

tel./fax (013) 464 46 10

(lokal nad garażami)

FIL-BUD

SANOCKA FABRYKA
OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE
NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

ZIMOWA PROMOCJA

Panele podłogowe HDF 11 tys. obr. – 23,90 zł/m²

Panele podłogowe HDF 24 tys. obr. – 33,00 zł/m²

SIDING amerykański

SIDING belgijski

*do wyczerpania
zapasów*

WOJAN ZAPRASZA

SANOK, ul. Piastowska 71, tel. 0501444687, (013) 463 13 26

PROMOCJA PŁYTEK!

Gatunek I

Już od 14,90 zł

Przyjdź, sprawdź – przekonaj się sam!

„Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

STANLEY

SZAFY
GARDEROBY
WNĘTRZA

SKORZYSTAJ Z NIEPOWTARZALNEJ OKAZJI

ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA

Bogata kolorystyka
ram, płyt
i luster

Komis mebli zachodnich

40%
Rabaty do

Weź udział w promocji drzwi przesuwanych COMFORT +

Zapraszamy do 16 lutego

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7 II Armii W.P. 40
tel. 463-21-06 tel. 464-06-91

Fotografia cyfrowa DLA KAŻDEGO

OLYMPUS C-1 ZOOM OLYMPUS C-2

1299,- 1499,-

FOTOLAND
ul. Kościuszki 24

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



Serwery www..... 99 zł za rok
Konta e-mail..... 49 zł za rok



PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./faks 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./faks 4698844
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./faks 4612520

Przeżywamy okres karnawału, który jest elementem obyczajowości tak starym jak ludzkość. Karnawał to okres zimowych balów, zabaw, pochodów, maskarad, trwający od Nowego Roku do Środy Popielcowej. Czas ten określany jest również jako mięsopest, zapusty, ostatki. Potrzeba demonstrowania radości życia przez człowieka jest warunkowana genetycznie i dokonuje się to między innymi poprzez udział w zabawie.

czują się inni – piękni i wspaniali. Stąd tak często pojawiające się w karnawałowych orszakach postacie znane z francuskiej i włoskiej komedii dell'arte, postaci władców także i tych znanych z pierwszych wyobrażeń religijnych, jak Słońce i Księżyc.

Carnevale to także symbol pożegnania z ciałem, przypomnienie marności i ulotności życia. W karnawałowych orszakach pojawia się śmierć nawiązująca do

Warto odnotować, że w bieżącym karnawale swój renesans przeżywa tango, ale maturalne bale nie mogą się odbyć bez poloneza. Niektórzy tańczą go nawet w strojach historycznych i z magicznym przekonaniem zaglądają w oczy posągom pisarzy, wierząc w wynikającą stąd pomyślność przy maturze.

Tematyka karnawału znalazła swoje odbicie w kompozycjach muzycznych Roberta Szumana, George'a Bizeta, Henry-

KARNAWAŁ, mięsopest, zapusty...

W „Słowniku mitów i tradycji kultury” W. Kopalińskiego znajduje się wyjaśnienie, że karnawał to pojęcie wywodzące się z języka włoskiego carnavale i łacińskiego carus navalis i dosłownie oznacza wóz w kształcie okrętu, uczestniczący w procesjach świątecznych ku czci Dionizosa i Izidy. Geneza pojęcia sięga zatem starożytności.

Określenie mięsopest jest kalką wyrazu z języka łacińskiego carniuum. Mięsopest ma swe synonimy – zapusty, kuse dni. W dawnej Polsce okres ten poświęcony był ucztom, pijatyce, wesołym zabawom, tańcom, kuligom, maskaradom. Tak bawiła się szlachta. W trakcie zabaw przebrano się za chłopów, Żydów, Cyganów, niedźwiedzia, konia, kozę, bociana. Mięsopest jest echem tradycji starożytnych bachanalów czyli starożytnych misteriów ku czci boga Dionizosa i saturnaliów czyli rzymskich, dorocznich świąt ku czci Saturna. Saturnalia obchodzone były w dniach 17-18 grudnia, z czasem przedłużono ten okres do kilku dni. Uważano je za najweselejsze święto roku. W tym czasie odbywała się uczta na koszt państwa, dni wolne od zajęć miały sądy, szkoły i niewolnicy. Wodzirejem w czasie zabawy był tzw. książę saturnaliów. Dla upamiętnienia złotego wieku, kiedy wszyscy ludzie byli równi, panowie obsługiwali swoich niewolników. Ważnym punktem uroczystości był jarmark, w czasie którego kupowano upominki dla dzieci (laleczki) i dorosłych (drobiazgi, bibeloty i świeczki) i składano sobie życzenia. Święto to w późniejszym okresie związane z uroczystościami Nowego Roku, co dało początek zabawom sylwestrowym.

Karnawał to z jednej strony beztroška zabawa i towarzysząca jej radość, z drugiej zaś zapowiedź nadejścia nieco gorszego okresu, w którym dominować będzie troska o byt, o pożywienie. Zatem karnawał to mięsopest, ale i pożegnania z mięsem. Zapusty to koniec karnawału, początek postu, dla chrześcijan okres rozważań męki Chrystusa. Zapusty to równocześnie koniec radości, która była związana z przyświecieniem na świat Zbawiciela, Mesjasza, zapowiedź jego męki i śmierci na krzyżu. Ludzie ubodzy w dawnych czasach w okresie tym przeżywali lęk związany z tzw. przednówkiem – ubywaniem i kończeniem się zapasów żywności.

Karnawał w różnych kulturach ma różne oblicza. W niektórych niezbędny rekwizytami stają się kostiumy i maski. Uczestnicy balów i parad przybierają postaci znane z baśni, historii, polityki. Takie kreacje pozwalają na chwilowe zapomnienie o realnej rzeczywistości, przeobrażenia się w obiekt swoich marzeń, utożsamianie z uwielbianym idolem, ideałem. Ludzie zapominają wówczas o swoich troskach i o tym, kim są w rzeczywistości,

słynnych średniowiecznych tańców śmierci „dance macabre”. W Wenecji z kolorowych masek uczestników balów wyłaniają się nagie czaszki, a pod czarnymi pelerynami dzwonią kosy. W karnawałowych pochodach włoskich i niemieckich można spotkać odpowiednik La Befany, wróżki o wyglądzie wiedźmy, postrachu niegrzecznych dzieci, wysypującej do pończochy popiół zamiast prezentów.



Nieodzownym elementem balu jest taniec, z którym łączy się określona symbolika. Taniec ma również długą i ciekawą historię, wszak znane są również tańce godowe ptaków, podobno nawet pajaków, czy tańce pszczół związane ze zdobywaniem pożywienia. Z tańcem związane bardzo wcześnie funkcje społeczne i magiczne. Były to tańce myśliwskie, wojenne czy sprowadzające np. deszcz. Tańce kulturowe rozwijały się w Egipcie, kultowe i teatralne w Grecji, a towarzyskie i popisowe w Rzymie. Taniec parami płci przeciwnej pojawił się prawdopodobnie dopiero w XII-wiecznej Prowansji. Sceniczna sztuka tańeczna rozkwitła w epoce odrodzenia we Włoszech i rozpowszechniła się stamtąd na cały świat.

Do czasów współczesnych przetrwały w Afryce, Ameryce Południowej, Azji, Polinezji tańce wojenne, które często mają charakter tańców towarzyszących świętom urodzaju i płodności. Znane są również tańce żałobne trwające przez całą dobę przy akompaniamencie bębnow. Odbywają się po śmierci członka plemienia. Mają wyrażać żal po zmarłym, odpędzać demony i złe duchy. Znane są również tańce rytualne nawiązujące do starożytnych misteriów, saturnaliów. W tych formach następuje wyzwolenie przez ekstazę, zapomnienie o troskach, wkładanie masek, przebranie się za odmienną płć. Przykłady tego typu tańca występują np. w czasie zabaw karnawałowych w Rio de Janeiro. Tu jednak pojawia się zderzenie tradycji z nowoczesnością – uczestnicy słynnych szkół samby pojawiają się na ulicach przebrani za komputery.

ka Wieniawskiego. Motywy balu i tańca występują także w wielu utworach literackich, przy czym taniec i bal mają tu zazwyczaj charakter symboliczny. Bal przedstawiony w „III cz. Dziadów” A. Mickiewicza posłużył autorowi do ukazania przekroju polskiego społeczeństwa w I połowie XIX wieku. Podobny sens ma bal i polonez w „Popiele i diamentach” J. Andrzejewskiego, przy czym chodzi tu o społeczeństwo polskie w momencie zakończenia II wojny światowej. Natomiast w „Mistrzu i Małgorzacie” Bułhakowa na balu skupia się całe zło świata, nie obowiązują żadne prawa czasu i przestrzeni. Z kolei w twórczości Gałczyńskiego („Bal u Salomona”) bal jest rozumiany jako metafora życia. Podobnie przedstawia bal Agnieszka Osiecka w teście piosenki „Niech żyje bal” – „życie to bal jest nad bale”.

O tańcu mówi Psalm 150 jako o jednym ze sposobów wychwalania Boga. Jest też w „Biblii” taniec płci i śmierci. Księżniczka Salome córka Heroda Filipa i Herodiady – zmysłowa, tajemnicza tancerka pod wpływem namowy matki zażądała jako nagrody za taniec głowy św. Jana Chrzciciela.

W literaturze polskiej wspomniany już polonez staje się symbolem historii, a uczestnicy tańca krokiem poloneza przechodzą w następną epokę („Pan Tadeusz”). Taneczny korowód poruszający się w rytm muzyki Chochłowa w „Weselu” Wyspiańskiego jest symboliczną wizją uśpionego, polskiego społeczeństwa niezdolnego do jakiegokolwiek działania. I wreszcie tango. Znane z utworu Mrożka tango „La Cumparsita” ukazuje paradoksalną dominantę głupoty i prymitywu, „smutne tango” Stachury z nożem w plecach to rytuał cierpienia i bólu i tango Cohena „Tańcz mnie po miłości kres” wyrażają pragnienie ocalenia i narodzin innego świata.

Warto wiedzieć, że taniec został określony jako „poezja stopy”, „dziecko muzyki i miłości”, a Havelock Ellis w „Tańcu życia” powiedział: „Taniec jest najwznioślejszą, najbardziej wzruszającą, najpiękniejszą ze wszystkich sztuk, bo nie jest tylko prostą interpretacją czy wyobrażeniem życia, jest samym życiem”.

D.O.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy w Brzozowie przy ulicy Armii Krajowej 2 na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że **4 lutego 2002 r. o godz. 12.00** w miejscu zamieszkania dłużnika odbędzie się druga licytacja ruchomości, stanowiących własność dłużnika:

Kułak Piotr, zam. Czystogarb 4

Przedmiotem licytacji są następujące ruchomości:

1. **Toyota 'Corolla', rok. prod. 1985, nr rej. KUP 1692** 1 szt. 5.000,00 zł
2. **Tarpan, rok. prod. 1993 r., nr rej. KUV 9764** 1 szt. 6.000,00 zł

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

Ruchomości będące przedmiotem niniejszej licytacji można oglądać w dniu licytacji w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik

Zarząd Miasta Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2, tel./fax: (013) 462-20-62, 462-20-79, 462-21-49 w. 65
ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż lokalu usługowego

położonego w Zagórz – Wielopolu przy ul. Batorego 103

Przetarg odbędzie się **8 lutego 2002 r. o godz. 10.00** w siedzibie Zarządu Miasta.

Przedmiotem przetargu jest lokal usługowy o powierzchni użytkowej **92,84 m²** + piwnica o pow. **29,10 m²**.

Cena wywoławcza: **32 650,00 zł** (słownie złotych: trzydzieści dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt)

Z lokalem związany jest udział (**0,1646**) w prawie własności nieruchomości (pow. **0,0719 ha**) oraz częściach wspólnych budynku (blok mieszkalny).

Wadium w wysokości **3 000,00 zł** należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2 do 5 lutego 2002 r. Z zasadami przetargu można zapoznać się w siedzibie Zarządu Miasta, pok. nr 38.

• REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • REKLAMY •

KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY SANOK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, (jednolity tekst Dz. U. z 1999 r. nr 15 poz. 139), do art. 13, art. 15, art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z 9 listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 109 poz. 1157) zawiadamiam, że projekt:

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego: „Falejówka 4”

będzie wyłożony do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **4-25 lutego 2002 r.** w Urzędzie Gminy w Sanoku (pokój nr 403) w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektu planu **oraz uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko** na piśmie do Zarządu Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23 w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szmyd

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

15 – powierzchnia użytkowa **9,20 m²**, położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza: **20,00 zł/m²**.

1 – powierzchnia użytkowa **17,40 m²**, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza: **20,00 zł/m²**.

22 – powierzchnia użytkowa **17,40 m²**, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowo-reklamowa**, cena wywoławcza: **20,00 zł/m²** (stoisko wyposażone w radiowęzeł).

Wadium za stoisko oznaczone nr **15** wynosi: **184,00 zł** (słownie: sto osiemdziesiąt cztery złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr **1** wynosi: **348,00 zł** (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr **22** wynosi: **348,00 zł** (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. **34** (II piętro) **najpóźniej do 12 lutego 2002 roku do godziny 12.00.**

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się **13 lutego 2002 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. **64 (Sala Herbowa).**

Stoiska udostępnione będą do oglądania 11 i 12 lutego 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. **463-78-80.**

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

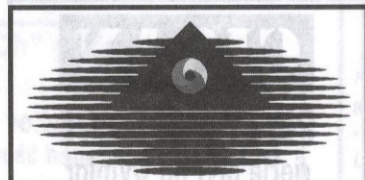
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama
usług fotograficznych:

- zdjęcia w formacie: od 9 cm x 13 cm do 1 m x 1,5 m
 - index print
 - reprodukcje (zdjęcie ze zdjęcia)
 - slajdy
 - studio cyfrowe
 - zdjęcia z aparatów cyfrowych
 - zdjęcia na porcelanie
- ZAPRASZAMY!

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego

Zespołu Opieki Zdrowotnej

38-500 Sanok, ul. 800-lecia 26

ogłasza

Konkurs na świadczenia w formie kontraktów dyżurów lekarskich w szpitalu

Ww. kontrakty zawarte będą na okres od 1 marca do 31 grudnia 2002 roku. Szczegółowe informacje oraz formularz ofertowy otrzymać można w SP ZOZ w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. 800-lecia 26, pok. nr 16 – Dział Organizacji i Monitorowania Usług Zdrowotnych.

Oferty winny zawierać:

1. Formularz ofertowy.
2. Kserokopię wpisu do właściwego rejestru.
3. Kserokopię dyplomu ukończenia studiów wyższych.
4. Kserokopię prawa wykonywania zawodu.
5. Kserokopię posiadanych specjalizacji.
6. Oświadczenie o posiadaniu wykupionej polisy ubezpieczenia OC.

Oferty w zapieczętowanej kopercie należy składać do 12 lutego 2002 r. do godz. 10.00 w Sekretariacie SP ZOZ w Sanoku.

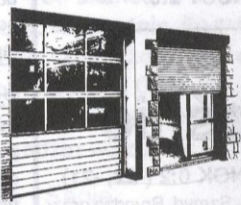
Oferta winna być opisana:

„NIE OTWIERAĆ W SEKRETARIACIE”
OFERTA NA DYŻURY

Konkurs będzie rozstrzygnięty w terminie 5 dni od daty złożenia ofert. SP ZOZ w Sanoku zastrzega sobie prawo odwołania konkursu bez podania przyczyn. Ewentualne skargi i protesty należy składać do komisji konkursowej do dnia 6 lutego 2002 r.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLETY



BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezplatna Infolinia 0 800 136 869

KRZYŻÓWKA NR 5

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):

I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Franciszkańska 3; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
SKLEP KOMPUTEROWY
ACTIVE

tel. 4641338
ul. Franciszkańska 3
38-500 Sanok

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

DO WYWIESZANIA FLAG	LIPIŃSKI MINERAL	GRANICZY Z KOSTARZYKĄ ZGRZYBOTA	DRZAZGA	ULICA WIEJSKA	GRA PLANSZOWA NAKRYCIE NA STOLE JADALNY	PIEŚŃ POCHWALNA							
JEDNOLITE TŁO DRUKARSKIE			25	NAFTOWA DO PRZENOSZENIA RANNYCH		7							
ZAPIS FAJL SKURCZÓW SERCA			2	SZWED, FUNDATOR SŁYNEJ NAGRODY		13							
			16	20	6								
PIERWIASTEK CHEMICZNY, METAL	INDIANIN	BUT GUMOWY	22	WOLANIE TADEUSZA, AKTOR POLSKI	NP. UTYLNIONA LUB DESTYLOWANA	KRYJÓWKA ZWIERZĘCA, NORA	STOPIEN MISTRZOWSKI W JUDO LUB KARATE						
WALCOWATE ELEMENT MASZYNY	CZŁOWIEK POPRAWNIE MYŚLĄCY		23	14	12								
			11	28	17								
ORGANIZACJA M. KOTARSKIEGO				BIJE WALETA SZEF		5							
						8							
27	19			SAMIEC OWCY									
UPRAWIA JOBE ZBROMADZENIE LUDZI			18	CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ	SZPALTA	ŁĄCZNIK METALOWY	PROSZEK DO SZOROWANIA						
			4	KOTARA		10	3	21					
KOLOR W KARTACH	MIĘKKA TKANINA							9					
PIEŚŃ MYŚLIWSKI			24	PLECIONKA ZE SŁOMY, TRZCINY				15					
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej nr 3:

NIE OD RAZU KRAKÓW ZBUDOWANO

Nagrody wylosowali: 1. Daniel Rolnik, ul. Płowiecka 44, 2. Marcin Pietrzycki, ul. Jasna 2/12, 3. Ewa Pietrzak, Wujskie 19

SPORT

TENIS STOŁOWY

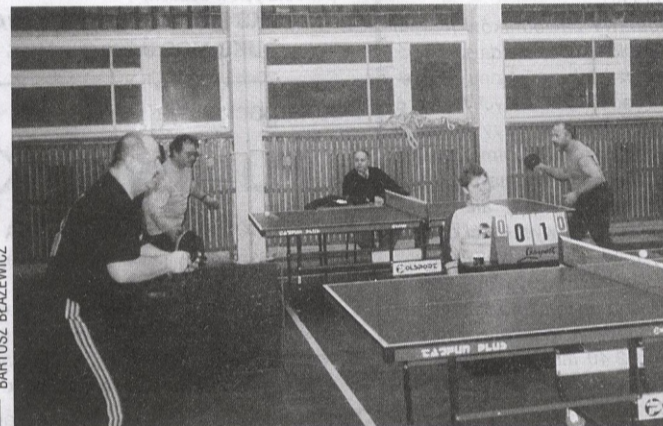
II Mistrzostwa Sanoka

Powtórki i rewanże

W Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano II Mistrzostwa Sanoka. Łącznie w zawodach udział wzięło około 130 osób, wliczając turniej rodzinny i zmagania „bardzo ważnych osobistości”.

Do południa odbyły się turnieje dla młodzieży – zwycięstwa odnieśli Małgorzata Lubieniecka i Magdalena Biodrowicz oraz Maciej Izdebski, Łukasz Lorenc, Artur Stańko i Bogusław Buczak. W godzinach przedwieczornych przyszła pora na zmagania dorosłych. W młodszej grupie seniorów ponownie zwyciężył Jerzy Chrapko. Natomiast w starszej kolejności była odwrotna niż na pierwszych mistrzostwach – wygrał prezes Sanockiego Klubu Tenisowego, Marian Nowak, rewanżując się Zbigniewowi Lubińskiemu za ubiegłoroczną porażkę. Tym razem w zawodach uczestniczyły już dwie kobiety (przed rokiem jedna) – Bożena Warchoł pokonała Jolanę Lorenc. Sześć par zgłosiło się do turnieju rodzinnego – wygrali Czesław i Jakub Babiarzowie, 2. miejsce dla Tadeusza i Daniela Wójcików.

Po zakończeniu zmagania mistrzowskich rozegrano turniej VIP-ów. Wystartowało w nim 15 zawodników, ze startoską Edwardem Olejką i burmistrzem Zbigniewem Daszykiem na czele. Najlepszy jednak okazał się prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” Józef Sokołowski (nota bene medalista Mistrzostw Świata i Europy Weteranów w podnoszeniu ciężarów), wygrywając przed prezesem Stometu Edwardem Sikorskim i dyrektorem Banku Zachodniego Bogdanem Stabrylą.



W turnieju VIP-ów też nie brakowało emocji

II Mistrzostwa Sanoka w Tenisie Stołowym

Szkoły podst., kl. 1-4: 1. Maciej Izdebski, 2. Łukasz Izdebski, 3. Piotr Kall. Szkoły podst., kl. 5-6: 1. Małgorzata Lubieniecka, 2. Aneta Kluska, 3. Maria Wojewoda; 1. Łukasz Lorenc, 2. Wojciech Popiel, 3. Rafał Kurkarewicz. Gimnazja: 1. Artur Stańko, 2. Jarosław Siuta, 3. Damian Śmietana.

Szkoły średnie: 1. Magdalena Biodrowicz, 2. Marzena Sobczak; 1. Bogusław Buczak, 2. Piotr Skóra, 3. Zenon Dutkiewicz.

Kobiety: 1. Bożena Warchoł, 2. Jolanta Lorenc.

Dorośli, do 44 lat: 1. Jerzy Chrapko, 2. Robert Wojciechowski, 3. Piotr Tarapacki.

Dorośli, powyżej 45 lat: 1. Marian Nowak, 2. Zbigniew Lubiński, 3. Bernard Lenius.

Turnieje podokręgu

Grało ćwierć tysiąca

W weekend poprzedzający Mistrzostwa Sanoka w SP3 i G3 miały miejsce kwalifikacyjne turnieje podokręgu dla młodzieży.

Startowało w nich łącznie około 250 osób. Zawodnik sanockiego UKS G3, Dawid Witka, mimo wieku kadeta grał w juniorach, zajmując 3. miejsce, co dało mu awans do turnieju wojewódzkiego. W poszczególnych kategoriach wygrali: żacy – Zuzanna Koza (Krosno) i Mateusz Fic (Gogołów), młodzicy – Sylwia Szczepiek (Przysietnica) i Łukasz Gierula (Stara Wieś), kadeci – Aleksandra Stachowicz (Ustrzyki Dolne) i Kamil Kwolek (Krosno), juniorzy – Karolina Niekowal (Frysztak) i Jarosław Klamut (Krosno).

Równocześnie rozegrano także okręgowy szczebel Pucharu „Przeglądu Sportowego”, w kategorii młodzików. Wśród dziewcząt wygrała Anna Dźoń (Olszanica), zaś wśród chłopców Bartosz Knap (Rogi).

Mistrzostwa Województwa Strażaków

Trzech w dziesiątce

Reprezentanci sanockiej straży pożarnej wzięli udział w Mistrzostwach Województwa Strażaków, które rozegrano w Ropczycach. Czterech uplasowało się w najlepszej „szesnastce”: 7. Janusz Jaworski, 8. Ireneusz Futyma, 9. Robert Wojciechowski, 14. Adam Rozum. Pozostali – Marian Szuba, Piotr Królicki i Zbigniew Gibała – na dalszych pozycjach. Startowało 64 strażaków, wygrał Robert Domin z Przemyśla.

Sport szkolny

Sport szkolny

Unihok

Gimnazjada, finał wojewódzki (Mielec)

Drużyny G1 i G3 zajęły ex aequo miejsce 5.-6. Nasze zespoły nie wyszły z grup eliminacyjnych, zajmując w nich 3. lokaty. Nieco lepszy bilans miało G1 – jedno zwycięstwo 2-0 ze Stobierną, po golach Macieja Czecha i Oktawiana Sobolak. W pozostałych grach „jedynka” uległa 1-2 Borowej (Czech) i 0-2 Pustkowowi. Natomiast G2 zanotowało remis 1-1 z Zaczerniem oraz porażki 0-2 z G4 Mielec i 0-1 z Nawsiami Brzosteckimi. Jedyne bramki dla „trójki” zdobył Radosław Wojnarowski.

Składy G1: Michał Kusior, Mariusz Błaszczak, Bartłomiej Burnatowski, Marcin Gaweł i Erik Adamiak. W turnieju powiatowych grał też Wojciech Oryszczak. Opiekun – Wacław Kikta. Skład G3: Radosław Wojnarowski, Artur Stańko, Dawid Tadla, Daniel Ziemiański, Marcin Szarek, Mateusz Czapor, Tomasz Chyła, Łukasz Rajtar. Opiekun – Janusz Szuba.

Siatkówka

Gimnazjada, turniej miejski chłopców

Zawody rozegrano w G4, podobnie jak nieco wcześniej turniej dziewcząt. Rywalizacja miała niemal identyczny przebieg – znów z kompletem zwycięstw bez straty seta wygrał zespół gospodarzy prowadzony przez Ryszarda Karaczkowskiego. Z 2. pozycji do zawodów powiatowych awansowało także G3 (opiekun Janusz Szuba), wygrywając 2:1 z G2 i 2:0 z G1. Trzecie miejsce zajęło G1 (2:0 z G2).

Koszykówka

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, turniej miejski (SP3)

Wśród dziewcząt wygrała SP3 przed SP4 i SP1, wśród chłopców SP1 przed SP3 i SP4. Po dwa pierwsze zespoły przeszły do zawodów powiatowych. Najskuteczniej grali reprezentanci „trójki” – Martyna Kozłowska (26 punktów) i Rafał Kurkarewicz (19). Dziewczęta: SP4 – SP1 19-6, SP3 – SP4 29-13, SP3 – SP1 30-14. Chłopcy: SP1 – SP4 19-6, SP1 – SP3 20-15, SP3 – SP4 19-14.

DZIESIĄTKA 2001

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Lista kandydatów:

Łyżwiarstwo szybkie/wrotkarstwo – Piotr Bluj, Bartłomiej Haduch, Robert Kustra, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Przemysław Przybysz, Krzysztof Rysz, Damian Sobolak, Barbara Tutak, Katarzyna Wójcicka; hokej – Arkadiusz Burnat, Maciej Mermer, Maciej Radwański; karate – Artur Szychowski, Waldemar Wiszyński; futbol – Bernard Sołtyś, Marek Węgrzyn, Robert Żabkiewicz; ciężary – Paweł Dorotniak, Piotr Gierut, Robert Kluska; automobilizm – Mariusz Borczyk, Robert Borowy; kolarstwo – Mariusz Kozioł, Dariusz Śliwiak; boks – Jakub Hrapek; lekka atletyka – Edmund Kramarz; short-track – Magdalena Wójcicka; siatkówka – Katarzyna Kucharska; tenis – Eugeniusz Czerepaniak; tenis stołowy – Mariusz Nastyn; wędkarstwo – Marian Wołoszyn; żeglarsstwo/narciarsstwo – Aleksander Lenczyk.

Uwaga! Liczba kuponów nadsyłanych przez jedną osobę nie jest ograniczona, jednak głosować można tylko na kuponach wyciętych z „TS”. Przyjmujemy je mniej więcej do końca marca (dokładny termin podamy za kilka tygodni).

Narciarsstwo

Kłopoty seniorów

Podajemy zapowiadane przed tygodniem wyniki Mistrzostw Zagórza w slalomie gigantycznym. Impreza zgromadziła na starcie prawie 40 zawodników, którzy walczyli w czterech kategoriach wiekowych. Rywalizacja toczyła się w dwóch przejazdach na około 450-metrowych trasach. Okazały się one nieco za trudne dla najstarszej grupy wiekowej – z siedmiu seniorów zmagania ukończyło tylko dwóch.

Wyniki

Młodzicy: 1. Maciej Paryżak, 2. Krzysztof Radożycki, 3. Michał Paryżak. Juniorzy mł.: 1. Marek Kucharski, 2. Piotr Wodziński, 3. Sylwester Mielnikiewicz. Juniorzy: 1. Paweł Kowalski, 2. Przemysław Serwiński, 3. Arkadiusz Hoffman. Seniorzy: 1. Wilhelm Batruch, 2. Emil Hudio.

Kolumnę redaguje BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

